Nr 202. Kraków, 6 Września — Czwartek. Rok 1883.

CZAS

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ „ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. **Rękopismów** nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują: Administracya „CZASU“ **w Krakowie**, tudzież urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Nowakowskiej w Sukiennicach obok filii pocztowej. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10 cnt., za każdy następny raz po 5 cnt. — **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cnt. za każdy raz. — **Dołączenia do „Czasu“** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ulicy Trybunalskiej L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue Clément 4; (prenumeratę p. Wincenty Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). H. Schalek, M. Dukes, M. Stern, w Frankfurcie n. M. G. L. Daube & Comp.

Ogłoszenie przedpłaty.

Z przesyłką pocztową w państwie Austryackiem na wrzesień . . złr. 2·50

Od 1 wrze. do końca grudnia 1883 złr. 8·—

Z przesyłką pocztową w państwie Niemieckiem na wrzesień . . 6 marek

Od 1 wrze. do końca grudnia 1883 20 „

Prenumerata liczy się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu.

Kraków 5 września.

Przegląd Polityczny.

Dobrze wypadł ponowny wybór z mniejszej własności w Białej. Jak nam wczoraj doniósł telegram, wybranym został jednogłośnie p. St. Klucki. Witamy w nowym pośle sejmowym, dzielnego pracownika narodowego na krańcach naszego kraju, oraz członka delegacyi naszej w Wiedniu, w której zajął miejsce z pożytkiem dla kierunku politycznego, który przedstawiamy. Wzmocni on też niewątpliwie zdrowe żywioły w Sejmie. Należy się uznanie dla p. Czecza, który mając zapewniony wybór w tym samym okręgu, zrzekł się go, dla tego, iż uznał potrzebę łączności polityki sejmowej z delegacyjną, oraz użyteczność wyboru p. Kluckiego.

Niemniej pragniemy, aby p. Czecz, który należy do grona, co zacnie służy sprawie narodowej w powiecie Bialskim, wszedł do Sejmu.

Pomyślnie także bardzo wypadł wybór z powiatów Bolechów, Dolina, Rożniatów, gdzie wybranym został znany w całym kraju i zasłużony wice-prezes Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń Apolinary Hoppen.

Posłem na Sejm z mniejszych posiadłości powiatów Bohorodczany-Sołotwina wybrany dzisiaj ponownie p. starosta Łukasiewicz 72 głosami.

Dziennik Polski pisze:

„Donieśliśmy już, że kilkuset nauczycielom szkół ludowych zamknięto pensyę z końcem sierpnia i wydalono ze służby. Stało to się wskutek oświadczenia Wydziału krajowego, że nie przyjmie do budżetu szkolnego na rok 1884 kwoty 100,000 złr. na klasy paralelne w szkołach ludowych. Wydział krajowy jest bowiem tego zdania, że w wielu w szkołach ludowych potworzono klasy bez żadnej potrzeby, jedynie w celu umieszczenia i forytowania pewnych nauczycieli, że dalej wskutek nowych ustaw szkolnych, które na najbliższej sesyi Sejmu krajowego prawdopodobnie będą uchwalone, zaprowadzoną będzie nauka półdniowa, wskutek czego nawet tam, gdzie liczba uczniów jest bardzo znaczną, nie będzie potrzeby zaprowadzania klas równoległych. Z tych powodów Wydział krajowy postanowił przeznaczyć wspomnioną kwotę na zakładanie nowych szkół ludowych.

„Wskutek takiego zawiadomienia Wydziału krajowego, władza administracyjna, nie mając funduszów na opłatę pensyj nauczycieli klas równoległych, dnia 1 września przypadających, zamknęła wypłatę tychże z końcem sierpnia b. r.

„Gdy z prowincyi nadeszły wiadomości, że rozporządzeniem wspomnianem dotkniętych jest kilkuset nauczycieli, rozpoczęto ustne rokowania z Wydziałem krajowym, które doprowadzone zostaną niewątpliwie do pożądanego rezultatu.

„Wczoraj w południe odbyła Rada szkolna krajowa pod przewodnictwem p. namiestnika Zaleskiego posiedzenie, na którem uchwaliła wezwać dyrektorów szkół, aby natychmiast po uskutecznionych wpisach nadesłali wykazy uczniów. poczem Rada szkolna krajowa zarządzi utworzenie na nowo klas równoległych tam, gdzie zachodzi istotna tychże potrzeba. Nie można więc wątpić, że najdalej do 15 września około 80% usuniętych nauczycieli otrzyma znów posady i odbierze zaległą płacę za miesiąc wrzesień. Dla tych zaś, którzy dla braku potrzeby tworzenia klas równoległych stracą posady, utworzy się po uchwaleniu przez Sejm reformy szkolnictwa nowe pole do działania, jeżeli nie zostaną umieszczeni wcześniej, wskutek zwykłych wakansów.“

Budap. Corr. w dalszym ciągu swych wiadomości z Wiednia, a ze źródła kompetentnego, otrzymała następujące telegrafem szczegóły w sprawie pobytu p. Tiszy w Wiedniu: „Dziś (3 b. m.) w południe odbyła się od godz. 1éj do 3éj pod przewodnictwem Cesarza wspólna konferencya ministrów, ale nie formalna rada ministrów, na której omawiano warunki, pod jakiemi przeprowadzone być mają środki proponowane przez rząd węgierski w sprawie chorwackiéj, a przez wszystkie decydujące czynniki jednomyślnie i w zupełności przyjęte. Obecni byli na naradzie ministrowie hr. Kalnoky, hr. Bylandt, Kallay, Tisza, bar. Orczy i Bedekowicz. W czwartkowym numerze dziennika urzędowego *Budapesti Közlöny* ukażą się pisma cesarskie, na mocy których hr. Pejacewicz stanowczo złożony zostanie z godności bana chorwackiego, a jenerał jazdy bar. Ramberg mianowany komisarzem królewskim dla Chorwacyi, z nader obszerną władzą. Jenerał Ramberg, który miał wczoraj i dzisiaj prywatne posłuchanie u N. Pana, a potem długo konferował z Tiszą i ministrem Bedekowiczem, wyjeżdża we środę wieczór do Zagrzebia dla objęcia tam w imieniu monarchy bezzwłocznie zarządu całego, o ile takowy należy do zakresu chorwackiego rządu krajowego. Dopóki komisarz królewski rządzić będzie w Zagrzebiu, o zwołaniu sejmu rozumie się mowy być nie może. Władzę dyscyplinarną nad wszystkiemi podwładnemi urzędami wykonywa komisarz królewski.“

Jenerał Ramberg miał dłuższe posłuchanie u Cesarza.

Prezes ministerstwa rumuńskiego, Jan Bratiano, przybył do Wiednia po południu d. 4 b. m. i udał się zaraz po przyjeździe do hr. Kalnokyego. Z Wiednia wyjedzie zapewne dziś jeszcze do Gastein.

Legitymiści podzielają zdanie hr. Paryża, w kwestyi przewodniczenia na pogrzebie hr. Chamborda, a bardzo wielu wybitnych członków tego stronnictwa, którzy chcieli usunąć się od hr. Paryża, staje obecnie po jego stronie. W ogóle postąpienie hr. Chamborda pod tym względem wzmocniło pozycyę jego w obozie rojalistycznym. Dzienniki katolickie, jak *Monde*, pochwalają w zupełności postępowanie hr. Paryża. *Figaro* pisze, że wszyscy Francuzi będą wdzięczni hr. Paryża, że nie zezwolił on, aby w jego obecności książęta włoscy lub hiszpańscy, przewodniczyli zgromadzeniu Francuzów i pogrzebowi księcia francuskiego:

Zebrani w Gorycyi legitymiści wysłali następujący telegram, opatrzony licznemi podpisami:

„Francuzi zebrani w Gorycyi, celem oddania ostatniej posługi, pragnąc wyrazić hr. Paryża swe przywiązanie do tradycyjnej zasady monarchii przedstawianej przez jego osobę, proszą go, aby zechciał przyjąć hołd i pełną uszanowania wierność.“

„Les Français réunis à Goritz pour rendre un suprême et douloureux devoir, désirant exprimer à Mr le Comte de Paris leur inébranlable attachement au principe traditionel à la monarchie représentée par sa personne, le prient d'agréer l'hommage de leur respectueuse fidélité.“

Okazuje się więc, że zajście wywołane uporem i ciasnotą pojęć hrabiny Chambord, nie pociagnie za sobą scysyi w obozie rojalistycznym, gdyż w ogóle, jak się przynajmniej dotąd okazuje, legitymiści stanęli w tym sporze po stronie prawowitego następcy hr. Chamborda.

Wszystkie prawie dzienniki angielskie wyrażają się obecnie nader przychylnie i sympatycznie o Niemczech, chwaląc zamiłowanie tego państwa do pokoju i porządku, których są stróżem w Europie. Niedawno przytoczyliśmy w tej sprawie głos *Standarda*. Podobnie, tylko może jeszcze o jeden ton wyżej, odzywa się *Pall-Mall-Gazette* z okazyi rocznicy Sedanu. Dziennik ten powiada, że wpływ Niemiec jest najzdrowszym elementem w Europie. Istnienie tej wielkiej pokojowej siły przyniosło korzyść Europie, i gdyby to było pewnem, że wpływ ten na przyszłość z tą samą, co dotąd, objawiać się będzie mądrością, to zresztą mało istnieje polityków, z wyjątkiem chyba ciasnego kółka Francuzów, którzyby nie byli skłonni do wypowiedzenia słów: *Esto perpetuo*. Niemcy są jedynie monarchią, która zapomocą swej konstytucyi, temperamentu, położenia i interesów jest zdolną do przewodnictwa w Europie. Niemcy stały się wielką, normującą wszystko siłą w polityce europejskiej.

Misya Jonina, wysłanego z Petersburga do Bułgaryi, aby wstrzymać ruch niezawisło-narodowy, nie powiodła się. Książę Aleksander odmówił rozwiązania *sobrania*, które się przeciw obecnemu ministerstwu oświadczyło i nie przystał na żądanie wysłannika rosyjskiego, aby ministerstwo Sobolewa przynajmniej przez rok jeszcze utrzymać.

Charakterystycznem jest, że Jonin groził opuszczeniem Zofii, jeśli książę na żądania jego nie przystanie; a gdy książę wręcz odmówił, pozostał spokojnie w miejscu i zażądał nowych instrukcyj z Petersburga.

KORESPONDENCYA „CZASU.“

Lwów 4 września.

(§§) Nie wiele brakło, żeby wiadomość berlińska o wzbronieniu wielkopolskiej młodzieży szkolnej wszelkiego udziału w obchodzie rocznicy odsieczy wiedeńskiej zbiegła się w dziennikach z wiadomością o podobnem postanowieniu rządu wiedeńskiego, co do młodzieży polskiej w Galicyi. Pewne rewelacye, jako skuteczna przestroga na przyszłość są dozwolone, nawet wskazane. To też niema powodu ukrywać faktu, że do niedawna jeszcze rząd był na najlepszej drodze do podrażnienia opinii kraju, nawet w kołach umiarkowanych, gdyż trwał w zamiarze wzbronienia młodzieży nietylko udziału w publicznych obchodach, lecz wogóle wszelkiego święcenia rocznicy odsieczy. Stanęło w końcu na tem, że młodzież szkolna nie może uczestniczyć gremialnie w publicznych obchodach, ale wolno jej w obrębie szkoły święcić w sposób odpowiedni wielką rocznicę — oswobodzenia stolicy państwa i wogóle świata cywilizowanego wobec inwazyi tureckiej! Komu też najpierw wpadła w Wiedniu ta myśl do głowy, że takie szorstkie wystąpienie przeciw życzeniom i oczekiwaniom kraju, jakie pierwotnie zamierzonem było, może odpowiadać interesom państwa lub wogóle, mówiąc trywialnie, ale trafnie, może mieć sens jaki? Gdyby *Schulvereinowi* niemieckiemu przyszło do głowy urządzić jaki obchód z problematycznym charakterem austryackim, a nawet wprost z antiaustryackim, kto wie, czy odrazu zajętoby w Wiedniu takie stanowisko, jakie faktycznie zajęto z początku wobec naszego obchodu. Dość jednak tych refleksyj, skoro stanęło przynajmniej na tem, że w obrębie szkoły wolno będzie młodzieży naszej przypomnieć sobie, iż przed dwustu laty Król polski Jan III pospieszył na pomoc oblężonemu przez Turków Wiedniowi i świetnem zwycięstwem swojem ocalił w pierwszym rzędzie stolicę cesarstwa, oraz samo cesarstwo, a następnie i świat chrześciański wogóle! Będzie to już nie rewelacya, lecz tylko domysł, ale domysł, za którym wszystko przemawia, jeżeli zmianę opinii w kołach wiedeńskich o udziale młodzieży szkolnej w obchodzie Sobieskiego, połączymy ściśle z ostatnią obecnością p. Namiestnika w Wiedniu. Tak naturalnym wydaje się ten domysł, że opinia ma wszelką podstawę do wyrażenia wdzięcznego uznania za otrzymaną satysfakcyę.

Proces Wydziału krajowego z ministerstwem handlu przed trybunałem administracyjnym o opłatę pocztową od niektórych korespondencyj organów autonomicznych staje się nieuniknionym, bo co chwila wpływa nowa skarga w tej mierze. W jednym specyalnym wypadku ministerstwo handlu odrzuciło niedawno rekurs Wydziału krajowego, a między motywami przytoczyło twierdzenie, że Wydziałów powiatowych nie można uważać za organa podwładne Wydziałowi krajowemu w myśl ustawy o opłatach pocztowych. Ten p. hofrat, który jest autorem powyższego argumentu, pewnie zasiedział się na jednem miejscu od czasu Schmerlinga i zachował staro-biurokratyczne pojęcia. — Dlaczegóż Wydziały powiatowe nie są w oczach referenta ministeryalnego organami podwładnemi Wydziału krajowego? Czy dlatego może, że marszałek krajowy nie mianuje prezesów Rad powiatowych, że dygnitarze autonomiczni nie są podzieleni na rangi z gradacyą według złocistości kołnierza lub liczby gwiazdek na kołnierzu? Chyba to kryteryum jest dla referenta ministeryalnego rozstrzygającem, bo innego niema, a natomiast nietylko z ducha, lecz i wyraźnego brzmienia ustaw wypływa, że Wydziały powiatowe są organami podwładnemi Wydziału krajowego w całym systemie administracyi autonomicznej, wyraźnie bowiem przyznaje ustawa Wydziałowi krajowemu nadzór nad zarządem majątków powiatowych i wyraźnie nazywa Wydziały powiatowe niższemi wobec Wydziału krajowego instancyami. Brak władzy dyscyplinarnej, brak rangi i dystynkcyi mundurowej, może chyba biurokracie *par excellence* z przedkonstytucyjnego okresu wydawać się rozstrzygającą okolicznością. W autonomicznej administracyi, opartej na systemie wyborczym, na mandatach, a nie na dekretach nominacyjnych, zależność osobista jest poniekąd z natury rzeczy wykluczoną. Z drugiej strony jednak z natury rzeczy wypływa także i to, że w administracyi autonomicznej, jak w każdej administracyi, koordynacya organów równałaby się rozprzężeniu.

Wydział krajowy zażąda od Sejmu upoważnienia do wniesienia projektu o trwałem połączeniu kasy krajowej z kasą banku krajowego.

Wiedeń 3 września.

W chwili kiedy wielu właścicieli domów zabierało się do iluminowania swych kamienic z powodu radosnego wypadku, dały się słyszeć sygnały straży ogniowej, po wszystkich ulicach, i wnet czarne kłęby dymu, zakryły lazurowy firmament i po całem mieście w okamgnieniu rozeszła się wieść, że ogień wybuchł w wielkich składach drzewa w Rossau. Straszliwy i okropny był to pożar, który w krótkim czasie wielkie przybrał rozmiary ogarniając swoimi płomieniami trzy ulice (Seegasse, Rothe-Löwengasse i Rossauer Lände). W kronice miasta dawno nie pamiętany podobny pożar, a wszelkie usiłowania całej straży ogniowej Wiednia i okolicy, jak również energiczna pomoc wojskowa okazały się bezsilnemi wobec rozwścieklonego elementu.

Usiłowania te tutejszej straży ogniowej, a zatem jedynej pomocy jaką stolica podobnym wypadkom przeciwstawić może, przekonały nas, że straż ogniowa liczebnie zanadto jest słabo obsadzoną, aby módz podołać tak kolosalnemu zadaniu. Chociaż ta ostatnia jak powiedzieliśmy z wszystkich części miasta i z przedmieść z ratunkiem pospieszyła, tu jednak okazał się brak ludzi i sikawek na każdym punkcie, gdzie chodziło o zapobieżenie dalszego rozszerzania się płomieni. Miejska straż ogniowa, z pomocą osób prywatnych i 1000 żołnierzy w tym celu wykomenderowanych, robiła nadludzkie wysiłki; — ale wszelkie starania były nadaremne. Wszelkie zapasy drzewa handlarza Otte, jak również obok znajdujące się inne składy drzewa zgorzały do szczętu; szkoda wynikła ma wynosić około dwóch milionów złr.; wszystkie w pobliżu znajdujące się małe domy stały się pastwą płomieni, a setki ludzi jest bez dachu. Dzisiaj jeszcze kilka oddziałów straży ogniowej jest zatrudnionych przy gaszeniu pożaru.

Otworzyło się więc znowu nowe pole do działania dla rady miejskiej, a mianowicie myśleć powinna o powiększeniu siły straży ogniowej i o usunięciu poza obręb miasta — wszelkich składów i magazynów drzewa — jest to ważne zadanie dla ojców miasta Wiednia, z którem nie powinni się zbyt ociągać.

W sprawie kryzys węgiersko-kroackiej odbyła się wczoraj przed południem o 9-ej godzinie konferencya ministeryalna w ministeryum spraw zewnętrznych. Udział w niej brali minister spraw zewnętrznych hr. Kalnoky, minister wojny hr. Bylandt-Rheidt, minister finansów Kallay, minister gabinetu węgierskiego Tisza i minister kroacki Bedekovich. Konferencya trwała $1\frac{1}{2}$ godziny. Jak słychać będą narady dzisiaj dalej prowadzone, ponieważ wczoraj nie zdołano powziąć ostatecznej decyzyi. Nikt już nie wątpi, że zdanie rządu węgierskiego przeważy. Prawdopodobnie mianowanym zostanie, który z jenerałów, jako komisarz królewski, do przywrócenia porządku w Kroacyj. Wszystkie oficyalne doniesienia zgadzają się na to, że skoro zostanie przywróconą powaga państwa węgierskiego, wtedy stanie się zadość ze strony Węgrów, uprawnionym koncesyom narodowym, których się Kroaci domagają.

Wiedeń 4 września.

Sprawa węgiersko-kroacka przeszła w nową fazę. Na wczorajszej Radzie ministeryalnej, w której udział brali hr. Kalnoky, hr. Bylandt, Kallay, Tisza, Orczi i Bedekowicz, przyjęto propozycye rządu węgierskiego w całej ich osnowie. Czwartkowy numer urzędowego *Budapesti Közlöny* umieści orędzie cesarskie, mocą którego hr. Pejacewicz zwolnionym zostanie ostatecznie z urzędu bana kroackiego, jenerał zaś kawalaryi baron Ramberg otrzyma nominacyę na królewskiego komisarza dla Kroacyi, z najrozciąglejszem pełnomocnictwem.

Jenerał Ramberg, który i wczoraj i dzisiaj prywatne miał posłuchanie u Cesarza, a dzisiaj dłuższy czas konferował z prezesem gabinetu Tiszą i z ministrem Bedekowiczem, udaje się we środę wieczorem do Zagrzebia, aby objąć zaraz w imieniu monarchy kierownictwo ogólnej administracyi, o ile takowa podlega krajowemu rządowi kroackiemu.

Zależeć zupełnie będzie od Kroatów, jak długo trwać ma stan ten wyjątkowy, tyle tylko jest pewnem, że komisarz królewski przywróci w Kroacyi spokój i porządek, mając do dyspozycyi wszelkie potrzebne środki, i że spokój ten i nadal utrwalonym zostanie, skoro zawieszone znowu zostaną tarcze herbowe z węgierskiemi i kroackiemi napisami, który to akt w myśl uchwały ministeryalnej, ma się odbyć z wszelkiemi należnemi oznakami honorowemi. Dopokąd komisarz królewski urząd swój w Zagrzebiu sprawować będzie, tak długo nie może być mowy o zebraniu się sejmu kroackiego. — Władza dyscyplinarna nad wszystkiemi podwładnemi urzędami jest w ręku komisarza królewskiego.

Skoro tylko, jak się ogólnie spodziewać i pragnąć należy, zadość się stanie żądaniu Węgrów, wtedy ma być zwołany sejm węgierski, aby módz natychmiast zadość uczynić i uwzględnić wszelkie uprawnione wymagania narodowe Kroatów. Dobrzeby było, gdyby rząd węgierski, który z całą energią przeciwko Kroatom chce wystąpić, po przywróceniu ładu i spokoju, okazał się skłonnym do ustępstw, bo chociaż wystąpienie Kroatów nie da się usprawiedliwić, to jednak każdy przyznać musi, że ze strony Węgrów nie starano się wcale o pozyskanie sympatyi Kroatów. Uwzględnienie żądań Kroatów, jak wogóle to, co ma być w tej sprawie zrobione, powinno prędko nastąpić, aby surowość, z jaką Węgry postąpić zamierzają w celu zadość uczynienia swej dumie, nie była w kraju źle tłómaczoną, i aby nie sądzono, iż stan taki dalej trwać będzie, tem bardziej, że chociażby kto najłagodniejszy sąd chciał wydać o zaprowadzonym przez Węgrów systemie rządzenia, to jednak każdy przyznać musi, że takowy musiał deprymująco działać na stosunki w Kroacyi.

Policya pilnie śledzi przyczyny wybuchnięcia ostatniego wielkiego pożaru; miejmy jeszcze nadzieję, że żadna złośliwa ręka, którąby polityczne lub socyalne namiętności były popchnęły do tego czynu, nie przyczyniła się do zgotowania powyższego nieszczęścia w d. 2 września, które nas ponownie przekonało o ujemnych stronach gminnych naszych stosunków. Dotąd jeszcze nie przyszło na myśl Radzie miejskiej, aby się zająć sprawą usunięcia składów i magazynów drzewa z centrum miasta; nieszczęście musiało znowu tych panów na oną myśl naprowadzić. I tak się dzieje prawie

---

OGNIEM i MIECZEM.

POWIEŚĆ

przez

Henryka Sienkiewicza.

(61)

Tom drugi.

(Ciąg dalszy).

Księżnę kochali też żołnierze, za jej przychylność dla rycerstwa, za jej wielką duszę, hojność i łaskawość, za opiekę nad ich rodzinami. Kochał ją nad wszystko książę Jeremi, bo to były dwie natury, jakby dla siebie stworzone, kubek w kubek do siebie podobne — obie ze złota i spiżu ulane.

Więc wszyscy szli ku niej i każdy klękał z kielichem przed jej krzesłem, a ona za głowę każdego ścisnąwszy, kilka słów łaskawych przemówiła. Skrzetuskiemu zaś rzekła:

— Niejeden tu podobno rycerz szkaplerzyk, albo wstążeczkę na waletę dostanie, a że niemasz tu tej, od którejbyś waćpan najbardziej pragnął, przeto przyjm odemnie, jakby od matki.

To rzekłszy, zdjęła krzyżyczek złoty, turkusami usiany i zawiesiła go na szyi rycerza, który rękę jej ze czcią ucałował.

Znać było, że i książę bardzo był kontent z tego, co pana Skrzetuskiego spotkało, gdyż w ostatnich czasach jeszcze bardziej go polubił za to, iż godność książęcą, posłując na Siczy, ochronił i listów od Chmielnickiego brać nie chciał. Tymczasem ruszono się od stołu. Panny chwyciwszy w lot słowa księżnej do pana Skrzetuskiego wyrzeczone i biorąc je za zgodę i pozwolenie, zaraz też poczęły wydobywać ta szkaplerz, ta szarfę, ta krzyżyk — co widząc rycerze, obces każdy do swojej, jeśli nie wybranej, to przynajmniej do najmilszej. Sunął tedy Poniatowski do Żytyńskiej, Bychowiec do Bohowitynianki, bo tę sobie w ostatnich czasach upodobał, Rostworowski do Żukówny, rudy Wierszuł do Skoropadzkiej, oberszter Machnicki, choć stary, do Zawiejskiej, jedna tylko Anusia Borzobohata Krasieńska, choć najpiękniejsza ze wszystkich, stała pod oknem sama i opuszczona. Lice jej zarumieniło się, oczki nakryte powiekami, strzelały z ukosa, jakby gniewem, a zarazem prośbą, by jej nie czyniono takiego afrontu, zaś zdrajca Wołodyjowski zbliżył się i rzekł:

— Chciałem też i ja prosić pannę Annę o jakową pamiątkę, alem się tej chęci wyrzekł, gdyżem tak mniemał, że dla zbyt wielkiego tłoku się nie docisnę.

Policzki Anusi zapałały jeszcze ogniściej, wszelako bez chwili namysłu odrzekła:

— Z innychbyś waćpan rąk, nie z moich, chciał pamiątki, ale jej nie dostaniesz, bo tam, jeśli nie za ciasno, to dla waszeci zawysoko.

Cios był dobrze wymierzony i podwójny, bo po pierwsze zawierał przymówkę do małego wzrostu rycerza, a powtóre, do jego afektu dla księżniczki Barbary Zbaraskiej. Pan Wołodyjowski kochał się naprzód w starszej Annie, ale gdy tę zaswatano, przebolał i w cichości ofiarował serce Barbarze, sądząc, że nikt się tego nie domyśla. Więc też, gdy o tem od Anusi zasłyszał, choć to niby szermierz pierwszej wody i na szable i na słowa, skonfudował się tak, że języka w gębie zapomniał i tylko jąkał nic do rzeczy:

— Waćpanna także mierzysz wysoko, bo tak właśnie, jak głowa pana... Podbipięty...

— Wyższy on istotnie od waćpana i mieczem i polityką! — odparła rezolutna dziewczyna. — Dziękujęć też, żeś mi go przypomniał... Dobrze i tak!

To rzekłszy zwróciła się ku Litwinowi:

— Mości panie, zbliż się jeno waćpan. Chcę też i ja mieć swojego rycerza, a już nie wiem, czybym mogła na mężniejszej piersi oną szarfę przewiązać.

Pan Podbipięta oczy wytrzeszczył, jakby nie wierząc sobie, czy dobrze słyszy, nareszcie jak rzuci się na kolana, aż podłoga zatrzeszczała:

— Dobrodziko moja! dobrodziko!

Anusia przewiązała szarfę, a potem małe jej rączki znikły całkiem pod płowemi wąsami pana Longina, rozległo się tylko mlaskanie i mruczenie, którego słuchając, pan Wołodyjowski rzekł do porucznika Migurskiego:

— Przysiągłbyś, że niedźwiedź pszczoły psowa i miód wyjada.

Poczem odszedł z pewną złością, bo czuł w sobie Anusine żądło, a przecie kochał się w niej także swego czasu.

Ale już też i książę począł się z księżną żegnać, i w godzinę później dwór ruszył do Turowa, wojsko zaś ku Prypeci.

W nocy na przeprawie, gdy budowano tratwy dla przeniesienia dział, a usarye pilnowały robót, rzekł pan Longinus do Skrzetuskiego:

— Ot, braciszku, nieszczęście!

— Coć się stało? — pytał namiestnik.

— A to te wieści z Ukrainy.

— Jakie?

— Powiadali przecie Zaporozcy, że Tuhaj bej odszedł z ordą do Krymu.

— To i cóż z tego? Na to przecie nie będziesz płakał.

— Owszem, braciszku! boś mnie powiedział, i miałeś słuszność... co? że kozackich głów liczyć nie mogę... a skoro Tatarzy odeszli, tak zkądże ja wezmę trzech głów pogańskich, gdzie ich szukać będę? a mnie one, ach! jak potrzebne!

Skrzetuski, choć sam strapiony, uśmiechnął się i odrzekł:

— Zgaduję, o co ci chodzi, bom widział, jak cię dziś na rycerza pasowano.

Na to pan Longinus ręce złożył:

— Tak bo po cóż dłużej i skrywać; polubiłem, braciszku, polubiłem... Ot, nieszczęście!

— Nie martw się. Nie wierzę ja w to, by Tuhaj bej już odszedł, a zresztą będziesz miał pogaństwa, jak tych komarów nad głową.

Rzeczywiście całe chmury komarów unosiły się nad końmi i ludźmi, bo wojska weszły w kraj błot nieprzebytych, lasów bagnistych, łąk rozmiękłych, rzek, rzeczek i strumieni, w kraj pusty, głuchy, jedną puszczą szumiący, o którego mieszkańcach mawiano w owych czasach:

> Dał dla córeczki
> Szlachcic Hołota
> Dziegciu dwie beczki,
> Grzybów wianuszek,
> Wjunów garnuszek
> I lechę błota.

Na błocie owem rosły wprawdzie nietylko grzyby, ale wbrew owym wierszom i wielkie fortuny pańskie. Wszelako w tej chwili, ludzie książęcy, którzy w znacznej części wychowali się i wyrośli na suchych, wysokich stepach Zadnieprskich, nie chcieli oczom własnym wierzyć. Wszakżeż i tam były miejscami bagna i lasy, ale tu cały kraj zdawał się jednem bagnem. Noc była pogodna, jasna — i przy blasku księżyca, jak okiem sięgnąć, nie zajrzałeś sążnia suchego gruntu. Kępy tylko czerniły się nad wodą, lasy zdawały się z wody wyrastać, woda chlupotała pod nogami końskiemi, wodę wyciskały koła wozów i armat. Wurcel wpadł w desperacyę. „Dziwny pochód! — mówił — pod Czernihowem groził nam ogień, a tu woda nas zalewa.“ Rzeczywiście, ziemia wbrew przyrodzeniu nie dawała tu stałej podpory nogom, ale gięła się, trzęsła, jakby się chciała rozstąpić i pochłonąć tych, co się po niej poruszali.

(Ciąg dalszy nastąpi).

że wszystkiemi sprawami, które są atrybucyą gminy, nikt się o nie nie troszczy, leżą niezałatwione, dopokąd jakim przypadkiem uwaga na nie zwróconą nie zostanie. Z pewnością byłoby lepiej, gdyby ci panowie mniej się polityką zajmowali, a szczerze do serca wzięli rzeczywiste potrzeby miasta. Nieszczęście, to najlepsza szkoła; będziemy mieli teraz porę przekonania się, czy ojcowie miasta Wiednia skorzystają z tej nauki na przyszłość.

N. Pan mianował zwyczajnego profesora historyi austryackiej Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, Dra Stanisława **Smolki**, zwyczajnym profesorem historyi polskiej, a profesora gimnazyalnego Dra Anatola **Lewickiego** nadzwyczajnym profesorem historyi austryackiej na tymże Uniwersytecie.

Sprawy zagraniczne.

Rosya.

Agitacye antisemickie w Rosyi przybierają coraz bardziej zatrważające rozmiary. Pomimo komisyi w ministerstwie i nawoływań prasy, ludność rosyjska pała zaciętą nienawiścią ku żydom. Po pogromie w Jekaterynosławiu nowe wiadomości nadchodzą. Z Rostowa nad Donem piszą do *Nowosti*, że obawiają się tam nowych rozruchów. Przed paru dniami wywołano już burdę uliczną z żydami, lecz przybyli natychmiast kozacy z nahajkami rozpędzili tłumy, a policya aresztowała podżegaczy. Wszystkie sklepy żydowskie natychmiast pozamykano, mimo to jednemu z szynkarzy zburzono sklep a samego silnie pobito. Charakterystycznem jest przy tem zachowanie się popów rosyjskich, którzy z całą obojętnością przypatrują się awanturom, ani słowem nawet nie starają się powstrzymywać najczęściej pijanego motłochu. Agitacya przenosi się i w inne miejsca i tak z Berdyczowa donoszą, że na trakcie prowadzącym z miasta tego do wsi Żytyńca, w przydrożnej karczmie wymordowano całą rodzinę żydowską z kilkorga osób złożoną. Co mogło być przyczyną zbrodni, trudno odgadnąć, przypuszczać jednak można, iż nie nadzieja łupu, gdyż rodzina ta znaną była ze swej niezamożności, a nadto mordercy nie zabrali żadnych rzeczy, znajdujących się w mieszkaniu.

Now. Wrem. pisze, że moskiewski organism nie może znieść ani kropli żydowszczyzny. Tego aksiomatu Suworina zaczynają więc w Rosyi faktycznie dowodzić.

Jubileusz Sobieskiego.

Komitet jubileuszowy miejski na wczorajszem posiedzeniu uchwalił:

1) Cenę miejsc na trybuny przed kościołem N. M. Panny, podczas odsłonięcia pomnika dnia 12 września (2 złr., 1·50, 1 złr., 80 ct.) i miejsca sprzedaży biletów, które jutro ogłoszone będą;

2) porządek pochodu procesyi z kościoła XX. Karmelitów na Wawel, który jednocześnie ogłaszamy. Mistrzem ceremonii w tym pochodzie będzie radca Magistratu p. **Zawiłowski**;

3) z powodu, iż składanie wieńców na sarkofagu Jana III przeciągnęłoby się zbyt długo i połączonem jest z trudnościami, postanowiono, że wieńce d. 11 września po skończonem nabożeństwie składane będą w kaplicy św. Krzyża (Sołtyka) i biskupa Tylickiego (Wąsowiczów).

Porządek pochodu

uroczystej procesyi

na pamiątkę zwycięstwa

Króla Jana III pod Wiedniem.

z kościoła XX. Karmelitów na Piasku do kościoła Katedralnego na Wawelu, dnia 12 września odbyć się mającej.

I. Dnia 12 września 1883 r. od godz. 7ej rano kościoły XX. Karmelitów na Piasku i Katedralny na Wawelu dla publiczności zamknięte zostaną.

Ulica Grodzka od Stradomia, południowa i wschodnia część Rynku, Szewska, Karmelicka, oraz część ulicy Podwale od kościoła XX. Kapucynów w tymczasie dla pojazdów zamknięte.

Porządek na całej przestrzeni, przez którą procesya postępować będzie, oraz w kościołach Karmelickim i Katedralnym, przestrzegać będzie straż honorowa obywatelska.

II. W tymże dniu o g. 7-mej zrana zbiorą się w kościele św. Anny zaproszeni na uroczystość reprezentanci władz i korporacyj. Wstęp do kościoła św. Anny dozwolony za okazaniem legitymacyi.

III. Z uderzeniem g. 7½, na dany znak w dzwon kościelny, zebrani w kościele św. Anny, wywoływani przez mistrza ceremonii udadzą się przez ulicę Podwale przed kościół XX. Karmelitów w następującym porządku:

1) Muzyka krakowska.
2) Pluton straży ogniowej ochotniczej.
3) Starsi cechów i stowarzyszeń rzemieślniczych poprzedzeni chorągwiami.
4) Młodzież uniwersytecka.
5) Magistrat m. Krakowa.
6) Rada m. Krakowa.
7) Towarzystwo Strzeleckie krakowskie, oraz delegaci Towarzystw Strzeleckich.
8) Towarzystwo Muzyczne oraz delegaci Towarzystw Muzycznych.
9) Naczelnicy szkół ludowych.
10) Nauczyciele szkół średnich.
11) Kongregacya kupiecka.
12) Towarzystwo Techniczne Krakowskie.
13) Towarzystwo lekarskie krakowskie.
14) Stowarzyszenia naukowe miejscowe, oraz delegacye innych Stowarzyszeń zamiejscowych.
15) Dyrekcya i Zarząd Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń.
16) Izba przemysłowo-handlowa.
17) Towarzystwo rolnicze krakowskie, oraz delegacye innych Towarzystw.
18) Akademia techniczna.
19) Szkoła sztuk pięknych.
20) Rada powiatowa krakowska *in corpore*.
21) Delegacye Rad miejskich.
22) Delegacye Rad powiatowych.
23) Delegacya Rady m. Lwowa.
24) Komitet centralny jubileuszowy we Lwowie.
25) Delegacya Uniwersytetu we Lwowie.
26) Akademia Umiejętności w Krakowie.
27) Uniwersytet Jagielloński.
28) Koło Sejmowe Wielkopolskie.
29) Obecni w Krakowie posłowie Sejmu krajowego i obu Izb Rady państwa.
30) Wydział krajowy królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. ks. Krakowskiem.
31) Marszałek krajowy.
32) Dwa plutony straży ogniowej ochotniczej.

Do kościoła XX. Karmelitów wejdą tylko korporacye i instytucye od 20—30 wymienione. Inne zaś korporacye zajmą w tym czasie miejsca w ulicy Karmelickiej w porządku od 1—19 włącznie wyż wymienionym od bramy wystawionej na wylocie ulicy Szewskiej aż do realności N. 17 ulica Karmelicka. Miejsce od domu N. 17 aż do kościoła XX. Karmelitów zostaje przeznaczone dla duchowieństwa świeckiego i zakonnego, w procesyi udział biorącego.

IV. Bractwa kościelne i zakonne zajmą miejsce od bramy na wylocie ulicy Szewskiej ku Rynkowi oraz na Rynku.

V. Procesya postępować będzie przez ulicę Szewską, Rynek (około Baranów) ulicą Grodzką, gdzie poza dawnym arsenałem zboczy na plac Podzamcze, i drogą południową (naprzeciw kościoła OO. Bernardynów); przez dziedziniec zamkowy wejdzie do kościoła katedralnego.

Pochód odbędzie się w następujaaym porządku:
1) Bractwa kościelne i zakonne.
2) Korporacye, instytucye i delegacye w porządku pod III od 1—19 włącznie wymienione.
3) Kler zakonny i świecki.
4) Osoby i korporacye pod III od 20—30 wymienione.

VI. Za Najprzewielebniejszym X. Biskupem postępować będzie bezpośrednio Marszałek krajowy, a za nim inni dostojnicy.

VII. Skoro bractwa kościelne dojdą do ulicy Stradom, zajmą miejsca wzdłuż ulicy Bernadyńskiej i tam wejścia procesyi do kościoła katedralnego oczekiwać będą, poczem powrócą do swych kościołów.

VIII. Naczelnicy władz rządowych oczekiwać będą przybycia procesyi w kościele katedralnym, gdzie i miejsca dla nich przeznaczone o godzinie 9½ przed południem zająć zechcą.

IX. Po przybyciu pochodu do kościoła katedralnego, cechy z chorągwiami zajmą miejsca po prawej i młodzież uniwersytecka po lewej stronie kaplicy św. Stanisława, a to w nawach bocznych.

Wszystkie korporacye, wszedłszy do kościoła, zajmą miejsca w dwóch szpalerach nawy głównej w ten sposób, iż pierwsi w pochodzie (od Nru 5 ustęp III) zajmą prawą stronę nawy głównej od kaplicy św. Stanisława ku chórowi; następni lewą stronę nawy głównej, a następni w miarę potrzeby nawę boczną od strony południowej i północnej — jednak tylko od kaplicy św. Stanisława ku chórowi.

X. Duchowieństwo, biorące udział w procesyi, po przybyciu przed wielki ołtarz, przez drzwi boczne po lewej stronie położone, przejdzie do nawy północnej, gdzie zajmie miejsca od kaplicy ukrzyżowanego P. Jezusa, aż do kaplicy Prandoty.

XI. W presbiteryum, oprócz kapituły katedralnej krakowskiej, dostojników Kościoła i asysty Biskupiej, zajmą miejsca dostojnicy od 19—30 włącznie (ustęp III).

XII. Dla publiczności, za okazaniem biletu, przeznaczone jest wejście boczne od strony południowej między kaplicami Wazów i Jagiellońską, oraz miejsca w nawie południowej od kaplicy św. Stanisława ku wielkiemu Ołtarzowi, oraz w kaplicach, które podczas nabożeństwa będą otwarte.

XIII. W razie niepogody procesyi nie będzie, a osoby zaproszone zechcą się zebrać w kościele katedralnym o godzinie 9½ przed południem i zająć miejsca, wskazane przez Mistrza Ceremonii.

Uczestników obchodu, oraz publiczność upraszam o najściślejsze przestrzeganie porządku, niniejszym programem wskazanego.

W Krakowie, d. 4 września 1883.

W imieniu Rady miasta

Dr Weigel, prezydent.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 5 września.

Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się we czwartek d. 6go b. m. o godzinie 5ej po południu. Na porządku dziennym znajdują się następne sprawy: 1) Wybór 12 członków Wielkiego Wydziału kasy Oszczędności; 2) Prośba Komitetu obywatelskiego o udzielenie subwencyi na urządzenie uroczystości ludowej w czasie jubileuszu Sobieskiego; 3) Ofiarowanie kamei i gem dla Muzeum Narodowego przez p. Schmidta-Ciążyńskiego. Sprawozdawca radca miasta Dr Faustyn Jakubowski; 4) Wnioski sekcyi III połączonej z komisyą akcyzową co do składów tranzytowych win, oraz wnioski naglące.

— **Uroczystości koronacyjne Matki Boskiej** na Piasku. Celebra biskupia obrządku grec.-kat. odbędzie się jutro (dnia 6) o godzinie 10 przed południem, w kościele karmelickim przed głównym ołtarzem. Celebrować będzie X. biskup przemyski **Stupnicki**, w obecności X. biskupa **Sembratowicza** i 6 kanoników, oraz licznej asysty. Chór śpiewaków unickich wykona podczas celebry religijne śpiewy własnego obrządku.

XX. Biskupi obrządku grecko-katolickiego wraz z 4-ma wczoraj przybyłymi kanonikami mieszkają, jak donieśliśmy, w kollegium OO. Jezuitów na Wesołej. Dziś zaś przybywa do asysty rzeczonej celebry 2 jeszcze kanoników ze Lwowa, 6 zatem będzie w niej brać udział.

Dziś po południu o godzinie 2½ przybywa X. Arcybiskup ormiański **Isakowicz**, w towarzystwie trzech kanoników i innych asystentów i zamieszkać ma podobno również w kollegium OO. Jezuitów na Wesołej. Będzie on celebrował w piątek (d. 7) o godzinie 10½ uroczystą sumę według obrządku ormiańskiego. X. Arcybiskup Isakowicz, powszechnie znany znakomity kaznodzieja, będzie miał w sobotę podczas sumy koronacyjnej kazanie poświęcone tej uroczystości.

Tryumfalna procesya koronacyjna w sobotę dnia 8-go zamiast o godzinie 7-ej, wyjdzie z kościoła na Piasku o godzinie 6, a to z tego powodu, że jeden z XX. Missyonarzy zakonu OO. Jezuitów będzie miał kazanie na Rynku.

Pątnicy napływają coraz liczniej. Dziś o godz. 3 przybywają pielgrzymi ze Lwowa i z okolic od Lwowa odległych. Jest to część dopiero tych pielgrzymów, którzy z tamtych stron przybyć mają. Z górnego i dolnego Szląska napływają bezustannie w wielkiej liczbie pątnicy.

Nabożeństwa, ażeby uczynić je przystępnemi dla ogółu pobożnych, którzy w kościele pomieścić się już nie mogą, odprawiają się w dziedzińcu klasztornym, gdzie stosowny ołtarz i ambonę przyrządzono. Od kilku dni odprawiają się na dziedzińcu nabożeństwa, a ołtarz otaczają liczni pobożni i bractwo Skaplerza św. z chorągwiami. Również w ulicy Garbarskiej, przed głównem oknem kaplicy N. P. Maryi zbudowano ołtarz, przed którym odprawiać się będą Msze święte.

Wszyscy biskupi, którzy przybyli i przybędą do Krakowa, podejmowani będą gościnnie przez klasztor XX. Karmelitów we czwartek, piątek i sobotę, na krużgankach górnych, pięknie w tym celu kwiatami przyozdobionych.

— **Komitet uroczystości ludowej** odbył wczoraj posiedzenie. Omawiano na niem szczegóły uroczystości. Uchwalono także, iż pochód ludu krakowskiego zbierze się na placu przed kościołem PP. Wizytek i ztamtąd pójdzie ulicą Floryańską, Rynkiem, i ul. Wiślną na Błonia.

— **Próba oświetlenia elektrycznego** odbyła się wczoraj po godzinie 9ej wieczór. Nie mogła ona przybrać pożądanych rozmiarów, gdyż lokomobila z powodu zużytych bardzo łożysk nie mogła należycie funkcyonować. Maszyna wszakże dynamo-elektryczna funkcyonowała należycie. Dalsza próba odbędzie się zapewne jutro.

— **Posiedzenie Komitetu straży obywatelskiej** odbędzie się dziś o godzinie 7 wieczorem w sali Rady miejskiej. Przypominamy raz jeszcze, że dzień jutrzejszy, t. j. czwartek, stanowi ostatni termin, do którego wpisywać się można. Bodaj liczba wpisów dowiodła, że umiemy cenić znaczenie uroczystości narodowych!

— **Prezes Izby handlowo-przemysłowej** uprasza wszystkich Panów starszych i podstarszych cechów, lub stowarzyszeń przemysłowych w Krakowie, lub ich delegatów, aby się jak najliczniej w sali Radnej miasta Krakowa w dniu 7 września b. r. o godzinie 5 po południu zebrać zechcieli w celu oświadczenia się, czyli i w których rzemiosłach nauka terminatora przez lat 4 lub 5; zaś czeladnika przez 2 lub 3 lata do zupełnego wykształcenia się w swoim zawodzie jest wystarczającą.

— **Szkoła I ludowa** miejska obchodziła dziś uroczystem nabożeństwem w kościele św. Krzyża radosny wypadek w rodzinie Cesarskiej. Uczniowie śpiewali podczas wotywy pieśni nabożne, a po *Te Deum* odśpiewali hymn austryacki. Wotywę celebrował X. Czekalski, który od 1-go września b. r. objął obowiązki katechety przy szkole I.

— **Szkoła III miejska u św. Krzyża**, nie rozpoczęła jeszcze nauki szkolnej naprawdę i rzeczywiście, ponieważ lokal dla niej wyznaczony w zabudowaniu św. Ducha dotąd niewyrestaurowany należycie. Rodzice posyłający swe dzieci do tej szkoły, żywią stałe przekonanie, że Rada miejska na najbliższem posiedzeniu t. j. jutrzejszem, zarządzenie ekonomatu miejskiego zniesie, a tem samem uchwali natychmiastowe przeniesienie szkoły III do dawnego gmachu po Kasie Oszczędności. Przeznaczony zaś lokal dla tej szkoły, obrócić można na pomieszczenie szkoły handlowej, której młodzież fizycznie rozwinięta, pod względem zdrowia nie ucierpi tyle, co dzieci małe, zwłaszcza, że nauka w szkole handlowej odbywa się tylko w dwóch popołudniowych godzinach.

— **Pracownia szkolna**. Dowiadujemy się, że uczennice pracowni szkolnej Seminaryum żeńskiego przez czas feryj wykonały paręset przedmiotów, wchodzących w zakres tej pracowni i że otwarto w Zakładzie wysprzedaż takowych, trwać mającą przez 10 dni w godzinach szkolnych. Gdy zysk uczennic z sprzedaży tej wyniknąć mający, będzie im wielce pomocnym w kończeniu nauk, spodziewać się należy, iż publiczność licznem zakupnem poprze te godziwe usiłowania, zwłaszcza, że przedmioty wystawione na sprzedaż noszą przeważnie pamiątkowy i okolicznościowy charakter.

— **Składki** na zakupno obrazu „Sobieski pod Wiedniem.“ Pomiędzy innemi wpływającemi składkami otrzymał komitet zakupna obrazu „Sobieski pod Wiedniem“ ze Sztokholmu następujące datki: od br. Benzielsterna-Engeström z Göksbo marek 75, od M. Michałowskiego z rodziną z Ekeborn m. 5, od Zygmunta . . . . . z rodziną ze Szwecyi m. 50, od Hajdukiewiczowej z dziećmi ze Sztokholmu m. 3, od Ludwika Czempińskiego z Lund m. 3, od bar. Klinckowström-Łabenskiej ze Sztokholmu m. 24, od Jana Ławskiego z rodziną z Narrköpina m. 25, od Bukowskiego z córką ze Sztokholmu m. 50, od N. N. m. 15; razem marek pruskich 250.

— **W księgarni Friedleina** wystawioną jest piękna akwarella, wykonana przez prof. Leona Dembowskiego, według planów radcy Namiestnictwa Feliksa Księżarskiego, przedstawiająca projektowany plac Mickiewicza przed uniw. Jagiellońskim.

— **W doniesieniu o procesyi**, która się odbyła w niedzielę od OO. Karmelitów do Biskupiego pałacu i ztamtąd z koronami na powrót, była wzmianka o pięknym wieńcu srebrnym, niesionym „przez cztery siostry sieroty, które go sprawiły na cześć Matki Bożej z własnych funduszów.“ Zgłoszeno się do nas z prośbą o sprostowanie, że niosące wspomniony wieniec nie były sierotami, jak świadczą wyrazy wyryte na wstążce złotej: „Na pamiątkę koronacyi N. P. Maryi Piaskowej od córek obywatelskich.“

— **Otrzymujemy następujące obwieszczenie**: Na cmentarzu krakowskim znajdują się nagrobki, które w skutek zaniedbanej reparacyi, tak się pochyliły, że grożą zawaleniem się, a tem samem i innych pomników sąsiednich. Magistrat umieszczając poniżej wykaz osób, których zwłoki spoczywają w grobach, których pomniki uległy zniszczeniu, wzywa uprzejmie członków rodziny lub osoby, których pamięć tych zmarłych obchodzi, aby zechciały zarządzić naprawę tych pomników, w wypadku bowiem, gdyby naprawa pomników najdalej do dnia 25 października r. b. nie została wykonaną, natedy jako zniszczone i miejsce wiecznego spoczynku oszpecające, a przedewszystkiem zagrażające bezpieczeństwu publicznemu, będą usunięte. Dozorca cmentarza ma obowiązek wskazania osobom interesowanym za zgłoszeniem się w krótkiej drodze miejsce, w którem znajduje się uszkodzony nagrobek. W grobach, u których nagrobki są uszkodzone, spoczywają: ś. p. Stasiak Antonina, Neusserowa Katarzyna, Georgeon Ludwika z Dzikowskich, Anna z Grünfeldów Mikoszewska, Rychelska Antonina, Kowalska Antonina, Woźniakowska Marya, Tarnowska Anna, Konstancya z Porembskich Kozłowska, Chelmicki z Piotrkowa Król. Polskiego, Sumper Karolina. Nadto znajduje się na pasie 19 pomnik z krzyżem bez wyrażonego nazwiska zmarłej osoby w grobie pod tym pomnikiem spoczywającej, który to pomnik również jest nachylony i zniszczony.

— **Wyścigi konne.** W sobotę d. 8go b. m. odbędą się w Czyżynach wyścigi korpusu oficerów 1go pułku ułanów. 1) Bieg myśliwski (oficerów i kadetów) na koniach służbowych. 2) Bieg z przeszkodami (oficerowie, kadeci i jednoroczni ochotnicy) na własnych koniach. 3) Bieg z przeszkodami (oficerów i kadetów) na własnych koniach. Oprócz tego dwa biegi myśliwskie dla podoficerów i ułanów. Początek o godzinie 2ej po południu. Programy szczegółowe na miejscu. Dla powozów i jeźdźców zarezerwowane miejsce w bliskości u mety.

— **Wieliczka** 4 września. W dzień otwarcia Wystawy (25 sierpnia) odbyły się tu w kościele OO. Reformatów obłóczyny krakowianina: Ludwika Janickiego, celebrowane przez O. Magistra Melchiora Kruczyńskiego. Spiewacy katedralni krakowscz wykonali przy tej uroczystości pod kierunkiem p. Rychlinga bezinteresownie „Mszę Horaka“ z dwoma solami (tenor i baryton). Po odprawieniu Mszy św. odśpiewały chóry *Veni Creator* i *Boga Rodzico* kompozycyi p. Rychlinga. Nowo obleczonemu, pierwszemu podobno z Krakowa, dano imię klasztorne Zygmunt.

— **Wadowice** 4 września.

Jednej z ostatnich nocy woźny tutejszego sądu goniąc za zbiegłymi więźniami przez ulicę Piaskową, wpadł do głęboko wykopanego kanału i o mało życiem nie przypłacił. Byłoby pożądanem, aby Rada gminna miejscowa obmyśliła środki zaradcze, aby publiczność na podobne wypadki nie była narażoną.

— **O katastrofie kolejowej** w Steglitz, o której doniósł nam telegram onegdajszy, dochodzą następujące szczegóły: Na stacyi kolejowej w Steglitz zgromadziło się o 9 godzinie wieczór około 300 osób, czekających na pociąg, który o godzinie 9ej minut 52 zawieść ich miał do Berlina. W skutek licznego napływu podróżnych pociąg ten spóźnił się o 4 minuty. Ponieważ zaś o godzinie 9 minut 53 miał właśnie przez stacyę w Steglitz przejeżdżać pociąg pospieszny z Berlina, zamknięto baryery kolejowe i oświadczono podróżnym, że dopiero po przejściu pociągu pospiesznego będą mogli wsiąść do pociągu osobowego. O godzinie 9ej minut 55 w chwili, kiedy pociąg pospieszny z Berlina przejeżdżał przez stacyę Friedenau, przybył pociąg osobowy do Steglitz. Jakkolwiek personał kolejowy starał się powstrzymać podróżnych, otwarto przemocą baryery i tłumy ludzi pospieszyły do pociągu osobowego. W tej samej chwili rozległ się okrzyk: „Pociąg“, a potem zapanowała grobowa cisza. Pociąg pospieszny przejechał przez cisnącą się publiczność, tratując wszystko po drodze. Towarzystwo strzeleckie w Steglitz ogłosiło właśnie w owym dniu królem swym p. Heinricha, którego piersi zdobiła piękna girlanda. Heinrich i czterech jego braci strzeleckich należeli do pierwszych, którzy pospieszyli do pociągu osobowego Po chwili wydobyto ich zwłoki. Jakiejś młodej dziewczynie odciął pociąg głowę, a niedaleko od niej leżała znów inna głowa. Do wielu innych ofiar tej katastrofy należała także jakaś pani, której pociąg uciął obie nogi. Zaniesiono ją do sali, gdzie w okropnych boleściach, dając dziecięciu życie, sama żyć przestała Z brzaskiem dnia uprzątniono trupów, a raczej stosy zupełnie zgniecionych ciał.

— **Praktyka wstrzemięźliwości.** Amerykańskie dzienniki opisują następujący fakt z życia jednego z gorliwych członków towarzystwa wstrzemięźliwości. Był nim pewien pastor, którego wymowne kazania niejednego niepoprawnego pijaka nawróciły na drogę cnoty, i dzięki usilnym staraniom którego, lista członków towarzystwa wstrzemięźliwości z każdym dniem wzrastała w parafii. Raz zacny pastor zachorował na boleści w żołądku i wezwał doktora. Ten zalecił tylko rozgrzać żołądek rozpalającym trunkiem, naprzykład szklaneczką ponczyku. „Niepodobna doktorze, — zawołał pacyent, — coby moi parafianie powiedzieli.“ — „Nic nie będą wiedzieli, ja przyniosę arak i wszystko, czego do ponczu potrzeba, każesz pan tylko podać gorącej wody.“ — „Ależ moja stara gospodyni, gdy zażądam gorącej wody o tak niezwykłej porze, domyśli się, o co chodzi.“ — „Powiedz jej pan, że się chcesz golić.“ — Tak się też stało — pastor wypił z doktorem jedną czy kilka szklaneczek ponczu, i wyzdrowiał. W kilka dni później doktór spotyka gospodynię pana pastora bardzo zasępioną. „Cóż u was słychać? — pyta jej. — „Bieda panie doktorze, mój pan zwaryował.“ — „Jakto?“ — „Nieinaczej, dwadzieścia razy na dzień się goli.“

Wiadomości policyjne. Straż policyjna przytrzymała: Józefa Kirschbauma, za sprzeniewierzenie; Agata Mularzową, za kradzież ziemniaków z pola należącego do klasztoru XX. Augustyanów; Wojciecha Rychlika, za zranienie w głowę kamieniem przechodzącej kobiety; za pijaństwo 12 osób.

W policyi złożono: łańcuszek srebrny z medalionikiem czarnym, który we wtorek rano Jan Bator, włościanin z Kaszowa znalazł na tandecie; paczkę z proszkami i maściami, którą w połowie sierpnia r. b. znaleźli pasterze na Krzemionkach za Podgórzem; łańcuszek srebrny, odebrany od osoby podejrzanej.

Repertuar teatralny.

We czwartek 6go: *Dom otwarty*, komedya Michała Bałuckiego.

W sobotę 8go: *Rodzina Daniszewów*, Michała Newskiego.

W niedzielę 9go: *Kościuszko pod Racławicami*, Anczyca.

— Muzeum Techniczno-przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od g. 10ej do 6ej. — Wstęp 20 cent. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatnie.

— Gabinet archeologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego (*Collegium majus*) zwidzać można codziennie od 12ej do 1ej prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich bezpłatnie.

— Groby królewskie, Grób zasłużonych (w krypcie na Skałce), Grób Skargi (u Sgo Piotra), oraz Skarbce katedralny i kościoła N. P. Maryi, oglądać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystyi.

— Zbiór Ks. Czartoryskich we wtorki, czwartki i soboty od g. 10ej do 12ej.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej prócz poniedziałku. — Wstęp w niedziele 15, w dnie powszednie 30 centów.

— D. 4go września pogoda; term. od 8·2 doszedł do 26·7 C. Barometr opada; o godzinie 7ej rano dnia 5go stan jego był 735·2 millim., term. 15·2 C. — Wiatr zachodni.

— We czwartek d. 6go września: Ś. Zacharyasza pror.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

Dr Anatol Lewicki, o którego nominacyi na profesora historyi austryackiej w Uniwersytecie Jagiellońskim wczoraj doniósł telegram, jest, według ogólnego uznania kół fachowych, prawdziwie cennym nabytkiem w szeregu sił naukowych naszego Uniwersytetu. Prace Dra Lewickiego, skierowane przeważnie ku rozwiązaniu zawiłych zagadnień średniowiecznej historyi, odznaczają się niepospolitą bystrością krytyczną, znakomitą metodą, szczęśliwą intuicyą, rzucającą obfite promienie światła na najciemniejsze zagadki dziejowe, a zarazem prawdziwą zdolnością konstrukcyjną i zdrowym sądem historycznym. — W dwóch najważniejszych monografiach swoich: *Mieszko II* i *Wratysław czeski królem polskim*, rzucił Dr Lewicki zupełnie nowe, śmiałe a świetne poglądy na dzieje Polski, Czech i Węgier w XI stuleciu; w licznych drobnych pracach krytycznych złożył cenne przyczynki do analizy średniowiecznych pomników dziejowych; w *Obrazkach z dziejów Przemyśla* dał popularny, barwny i pełen wdzięku a prywdziwie pouczający, bo na gruntownych studyach oparty rzut oka na dawniejsze dzieje Rusi Czerwonej. Nadto w ostatnich właśnie czasach wykończył *Dzieje Polski* dla szkół, niebawem w druku ukazać się mające. Rusin z pochodzenia, uczuć i tradycyi, stał zawsze w szeregu tych Rusinów, którzy zadanie swego życia pokładali w utrzymaniu zgody pomiędzy bratniemi narodami.

Sprostowanie artykułu w Nrze 150 *Czasu* z 17 lipca umieszczonego p. t. „O Szabli Sobieskiego:“

Opowiedziano tam, że niejaki Rawicz sfabrykował szablę Sobieskiego, która dostała się Aug. Poniatowskiemu, i że tę podarował W. ks. Michałowi, za co tenże dał mu swoją szablę fabryki Tulskiej. Szabla ta miała zaważyć na losach sporu Poniatowskich z Bezakiem. Nakoniec, że Buturlin był sukcesorem ostatnich Poniatowskich.

Osoba, bardzo blisko stosunkami krwi z Augustem Poniatowskim związana, oświadcza, iż tenże nigdy w rodzinie swej o szabli Sobieskiego nie wspominał, i że jej nie widziano. Ci wszyscy, którzy z Poniatowskim zażyle przestawali, mogą potwierdzić, że autor artykułu napisał rzecz, fantazyą podniecony. Pałasz od W. Księcia Michała istotnie wisiał nad łóżkiem w Tachańczy, lecz nie ma on związku z urojonym darem szabli.

Po Poniatowskich nie był sukcesorem Buturlin. Testamentem Maurycego Poniatowskiego, który d. 23 maja 1878 r. w Kijowie otwarto, przeznaczono Buturlinowi tylko Tahańszczyznę. Zaś Józef i Cezary Szembekowie wzięli: starszy Benediankę, a młodszy Przeniczniki i Wasylówkę. Wdowa po Maurycym Poniatowskim dostała dom w Kijowie i byłą lenność Szmederówkę. Najmłodszy zaś Dacyusz Poniatowski zapisał majątek żonie z Iwanowskich.

Udzielone mi sprostowanie komunikuję Redakcyi *Czasu*. *E.*

Neue Illustrirte Zeitung wydała za obecny i przyszły tydzień podwójny Ner jako jubileuszowy, wspaniale ozdobny rycinami. Pierwsza część zawiera opis nowego ratusza wiedeńskiego, którego budowa z wielkim zbytkiem przeprowadzona kosztowała, jak wiadomo, kilkanaście milionów złr.; poświęcenie tego monumentalnego budynku odbędzie się w dniu 12-go b. m., jako w rocznicę odsieczy Wiednia. Druga część stanowiąca właściwy Ner jubileuszowy, poświęcona jest całkowicie rocznicy odsieczy Wiednia; między innemi zamieszczone są następne udatne ryciny: Margrabia Badeński wzywający Wiedeńczyków do wycieczki na Turków; oblężenie Wiednia i bitwa 12 września 1683, reprodukcya starego sztychu holenderskiego; Kulczycki w obozie tureckim zaciągający języka; Starhemberg na wałach Wiednia; Wycieczka Wiedeńczyków 12 września 1683; portrety Leopolda, Liebenberga, Capliersa, Tökölego, Kara Mustafy, wreszcie wiele innych pomniejszych illustracyj. Jako nadzwyczajny dodatek dołączyła redakcya *Neue Illustrirte Ztg* wielki obraz (rozmiar 4000 □ cm.) przedstawiający wszystkich główniejszych uczestników tego wiekopomnego zdarzenia, a jako naczelnego wodza sprzymierzonych wojsk umieścił artysta króla Jana III w samym środku.

Das eiserne Jahrhundert von A. Schweiger-Lerchenfeld Wien, A. Hartleben's Verlag. W dalszym ciągu tego dzieła wyszły zeszyty 5 do 10, zawierające opis kolei żelaznych, prowadzących przez Alpy (Mont-Cenis, Gotthard, Brenner), następnie kolei amerykańskich w Stanach Zjednoczonych, tudzież olbrzymich mostów, wiaduktów i tuneli. 5 map i mnóstwo starannie wykonanych rycin przyozdabia tekst.

Od Administracyi „Czasu.“

Na pomnik Mickiewicza nadesłał hr. Jan Aleks. Fredro 50 złr.

Na obraz Sobieskiego nadesłał hr. Jan Aleks. Fredro 50 złr.

Na zakupno Gladiatora Welońskiego nadesłał hr. Jan Aleks. Fredro 50 złr.

SOBIESCIANA.

Cudowny obraz Matki Boskiej, który ks. Antoni Radziwiłł przywiózł przed dwoma tygodniami do Krakowa i złożył w pracowni p. Matejki, aby mistrz z niego mógł mieć wzór do Matki Boskiej na obrazie Sobieskiego, został ze szkoły Sztuk Pięknych przeniesiony do klasztoru Urszulanek i tam w kaplicy złożony. Za radą p. Matejki komitet postanowił nie przenosić do Sukiennic obrazu, aż po całkowitem urządzeniu wystawy, aby przedmiot, zasługujący na wyjątkową cześć i poszanowanie, znalazł odrazu odpowiedni przybytek. Na wystawie bowiem urządzony zostanie dla niego rodzaj kaplicy pod wspaniałym namiotem, przed którym stać będą na warcie dwaj husarze skrzydlaci, z proporcami w ręku, pochodzący ze zbrojowni Podhoreckiej, ustawieni na koniach. Konie te zostały umyślnie w tym celu sprowadzone od p. Rentla z Warszawy.

Wczoraj Matejko zwiedzał przez dwie godziny urządzającą się Wystawę w Sukiennicach, winszował serdecznie obecnym członkom komitetu, że im się udało zebrać w takiej ilości nader rzadkie i drogocenne przedmioty, dawał rady co do ustawienia obrazów, a zwłaszcza, co do dokładnego ubrania i uzbrojenia podhoreckich husarzy, którzy stać będą przed namiotem Matki Boskiej.

Dzieła Lucyana Siemieńskiego w 10 tomach, wydanie warszawskie, są do nabycia pod l. 10 przy ulicy św. Jana na 2 piętrze i pod l. 9 przy ulicy Wiślnej na 1 piętrze, nieoprawne za 12 złr., oprawne za 15 złr.

Sprostowanie.

W Przeglądzie politycznym w 6-tym wierszu ustępu zaczynającego się od słów „Legitymiści podzielają zdanie itd.," czytaj zamiast „hr. Chamborda," „hr. Paryża."

Gospodarstwo handel i przemysł.

Wiadomości

z biura Izby handlowo-przemysłowej krakowskiej o targu zbożowym na Baranie i Kleparzu dnia 3 i 4go września.

Pomimo niewielkiego dowozu zboża na wczorajszy targ na Baran, obrót był słaby. Pszenica spadła o 1 złr., żyto utrzymało się przy cenach z ostatniego targu, podobnież i jęczmień. Jedynie piękne gatunki jęczmienia płacono wyżej. Tym razem pięknej pszenicy nie było w targu.

Płacono za pszenicę na 237 funtów od od 50·— do 54·— złp.; żyto na 227 funtów od 38·— do 42·— złp.; jęczmień na 202 f. od 28 do 31·— złp.; owies na 138 funtów od 14·— do 16. złp.; jagły na 250 funtów od —·— do ·— złp.; proso na 250 funtów od —·— do —·— złp.

Mdłe usposobienie, jakie okazało się na targach zagranicznych i krajowych co do pszenicy, zapanowało i na dzisiejszym targu kleparskim, gdy pomimo małego dowozu, chęć kupna i obrót były słabe, a cena spadła o 25 centów. Żyto pomimo większego obrotu, płacono po cenie z ostatniego targu. Jęczmień z trudnością utrzymał się w cenie, owies uległ większemu spadkowi; pomimo, iż znaczne partye zakupiono do Galicyi, dla przedsiębiorców dostawy materyałów do budowy kolei transwersalnej.

Nasiona strączkowe niewielkiej uległy zmianie, skłonniejsze jednak do spadku. Rzepak znajduje chętny pokup po cenach stałych.

Wskutek niewielkiego dowozu zboża i braku zagranicznych kupców, targ był niewielki.

Płacono za pszenicę żółtą na 160 kilogramów od 9·— do 10·45 złr.; czerwoną od 9·50 do 10·75 złr.; białą od 9·— do 10·50 złr.; żyto piękne od 8·50 do 8·80 złr.; pośledni od 8·— do 8·50 złr.; jęczmień piękny od 7·75 do 8·— złr.; pośledni od 6·50 do 7·— złr.; owies od 6·50 do 7·— złr.; groch od 9·— do 10·75 złr.; fasolę od 10·50 do 13·50 złr.; wykę od 9·— do 9·40 złr.; proso od 8·— do 8·50 złr.; wykę od —·— do —·— złr.; jagły od 13·— do 15·— złr.; kukurudzę od 8·— do 8·50 złr.; rzepak od 16·— do 17·— złr.; koniczynę czerwoną od —·— do —·— złr.; białą od —·— do —·— złr.

Wrocław. — Płacono pszenicę za 100 kilo po 20·50 mark (11 złr. 99 cent.); — Żyto za 100 kilo po 16·50 mark (9 złr. 65 cnt.); owies za 100 kilo po 14·— mark (8 złr. 19 cent.); — rzepak za 100 kilo 31·— mark. (18 złr. 13 cnt.).

Wiedeń 4 września.

— **Okowita.** Na naszem targowisku wczoraj sprzedano nieco towaru gotowego po cenie 34·75 złr.; dziś także po tej samej cenie stanęło kilka pomniejszych transakcyj.

Poszt, 3go wrześ.: 33·75 – 34·25 złr. — **Wrocław**, 3go wrzes.: na wrzes. 56·— mrk. — **Szczecin**, 3go wrześ.: w miejscu 56·— mrk., na wrzesień 55·80 mrk., na wrzesień-październik 53·60 mrk., na kwiecień-maj 52·30 mrk. — **Berlin** 3go wrześ.: w miejscu 56·90 mrk., na wrzesień 57·— mrk., na wrzesień-październik 54·40 mrk., na kwiecień-maj 53·30 mrk. — **Paryż**, 3go wrześ.: na ten miesiąc 51·00 frk., na październik 51·25 frk., na listopad grudzień 51·25 frk., na styczeń-kwiecień 51·50 frk.

Nafta. Wiedeń 4 września: za 100 kilo z cłem z dowozu amerykańskiej 23·50 — 23·75 złr. — galicyjskiej 22·25 — 22·50 złr. — **Tryest**, 3go wrzes.: za 100 kilo bez cła 10·30 —·— złr. — **Brema**, 3go wrześ.: za 50 kilo 7·90 mrk. — **Hamburg**, 3go wrześ.: w miejscu 7·80 mrk., na sierp. 7·70 mrk., na wrzesień-październik 8·15 mrk. — **Antwerpia**, 3go wrześ.: za 100 kilo 19 75 frk. — **Nowy Jork**, 3go wrześ.: za galonę na wrzes. 7 7/8 ct. pap., w Filadelfii na sierpień 7 3/8 ct. pap., nafta surowa 7 3/8 ct. pap.

Kraków dnia 4 września — Przyjechali.

HOTEL SASKI. Hr. J. Ledóchowski z Wilna, hr. A. Grabowski z Grabanowa, hr. Hen. Breza z Podlesza, bar. S. Bronicki z Zaleszczyk, W. Gliński z gubernii Radomskiej, Leo. Mallomaski z Skolnik, J. Łempicki z Czałpia, K. Bernacki z Nowego Jorku, G. Stuermer, G. Sennenwald, F. Friese, W. Majewski, I. Jungier, Józef Dydyński z Warszawy, Bolesław Sikorski z Poręby, Z. Siemoński z Proszowic, A. Węgliński z Węglina, A. Dunikowski z Wojakowy, Dr E. Merczyński ze Lwowa, K. Bogusz z Galicyi, W. Horodyńska z Kocióbińca, L. Stuczyński z Opatowa, K. Rosenzweig z Czanowicy, O. Jungtow z Wiednia, J. Strzelecki z Kukszowa, Edward Kalinka z Królestwa Polskiego.

Artykuły w dziale „Nadesłane" nie pochodzą od Redakcyi.

NADESŁANE.

W sprawie likwidującego Towarz. asekuracyjnego „Union" w Wiedniu.

Jedna z najsmutniejszych kreacyj przedkrachowej epoki t. z. *Union, allgemeine Versicherungsbank in Wien*, która w późnej jesieni 1871 r. powstała, a już w lipcu 1873 r. likwidacyę zgłosiła, rozciągnęła była czynności swoje i na Galicyę. Znaczna liczba osób w rozmaitych częściach kraju zwabiona niskością premii, zabezpieczyła w niej nieruchomości swoje i ziemiopłody, nie troszcząc się o treść statutów, nawet wielu ajentom nieznanych, i nie wiedząc, że każdy asekurujący się zostaje już przez to samo członkiem towarzystwa na wzajemności opartego i przyjmuje obowiązek ewentualnych dopłat do wysokości trzykrotnej premii. Z tego powodu wytoczył też i wytacza komitet likwidacyjny Towarzystwa przed wiedeńskiemi sądami niezliczone procesa, które przykrą są dla asekurowanych niespodzianką i wobec treści statutów zwykle niepomyślnie się kończą.

W tej ostateczności powzięli niektórzy asekurowani zamiar, zmusić komitet likwidacyjny do zwołania walnego zgromadzenia członków w nadziei, że zgromadzenie to, przeważnie z asekurowanych, jako członków Towarzystwa złożone, obecny stan rzeczy uchyli. Zamiar ten wskutek pomyślnych orzeczeń ministerstwa spraw wewnętrznych i trybunału administracyjnego się powiódł, ponieważ jednak zwołanie walnego zgromadzenia tylko raz jeden w urzędowej gazecie wiedeńskiej zostało ogłoszone i mało do czyjej wiadomości doszło, przeto mam sobie za obowiązek zawiadomić szan. interesantów w kraju, że zgromadzenie odbędzie się d. 15 b. m. o godzinie 9 rano w Wiedniu, Rothenthurmstrasse, Nr 24, że wstęp będzie wolny tylko za kartami legitymacyjnemi, i że komitet likwidacyjny ma wydawać te karty na ośm dni przed zgromadzeniem, za złożeniem kwitu na zapłaconą za asekuracyę premię. Każdy asekurowany, którego premia przynajmniej 10 złr. rocznie wynosiła, jest uprawnionym do głosowania; roczna premia 10 złr. daje prawo do jednego głosu, 50 złr. do dwóch, a 100 złr. do trzech głosów. Głosować można osobiście lub przez pełnomocnika, pełnomocnikiem jednak może być tylko osoba, która sama jest członkiem Towarzystwa, tj., która była w niem ubezpieczona. Wyjątek stanowią pełnomocnicy kobiet, którzy nie potrzebują być sami członkami. Nikt nie może połączyć więcej głosów niż 5 za siebie samego i 5 z tytułu pełnomocnictwa. Nie potrzebuję dodawać, że rezultat walnego zgromadzenia — dodatni lub ujemny — będzie zależał głównie od licznego udziału asekurowanych, od gorliwości ich i ścisłego zastosowania się do wskazówek powyżej wymienionych.

Dr Ludwik Wolski.

NADESŁANE.

Dowiadujemy się z prawdziwą przyjemnością, że nasz rodak L. Gostkowski, właściciel jedynej polskiej fabryki w Genewie zegarków wysokiej precyzyi, świeżo na Wystawie Narodowej w Zurychu nagrodzony został najwyższą nagrodą dyplomem honorowym za swoje wyroby, jako najdoskonalsze, najwyższej precyzyi i artystycznego wykończenia.

Ostatnie wiadomości.

Piszą nam z Wiednia d. 4 września:

□ P. Tisza opuszcza jutro Wiedeń, udając się napowrót do Pesztu. Będzie mu towarzyszył nowo-mianowany komisarz królewski dla Kroacyi, jenerał Ramberg. Jak można było przewidzieć, rząd węgierski uzyskał sankcyę wszystkich decyzyj, jakie były powzięte na radzie ministrów, odbytej w Peszcie w przeszłą sobotę. P. Tisza otrzymał wszystko, nie stawiając bynajmniej kwestyi gabinetowej. Teraz należy czekać, jaki skutek osiągną energiczne a nawet i gwałtowne środki, których rząd węgierski chce użyć dla poskromienia zuchwalstwa Kroatów i przywrócenia porządku. Wszystko będzie od tego zależeć. Pewnem jest, że podobny stan rzeczy nie może się ciągnąć dłużej i przesilenie musi nastąpić. W wiedeńskich urzędowych kołach zapatrują się z pewnem nieukontentowaniem na przygotowania, jakie się czynią w Węgrzech na biedną Kroacyę. Tu myślano, że się cała sprawa da załatwić drogą wzajemnych koncesyj. W ostatecznym razie, powiadają, rząd węgierski mógłby użyć honwedów i niewiadomo, jakiem prawem żąda poparcia władz austryackich, które przecie muszą mieć na uwadze zachowanie się Kroatów w 1848-ym roku. W samych Węgrzech dają się dzisiaj słyszeć głosy przemawiające za odłączeniem Kroacyi od Węgier i nadania jej zupełnej autonomii. Myśl ta możeby i znalazła odgłos w kraju, gdyby nie port Fiume, którego się Węgrzy nie mogą pozbyć żadną miarą ze względów przemysłowych i politycznych, i na który zrobiono tak wielkie wydatki.

Telegraf doniósł wam zapewne, że Arcyksiążę Ludwik Wiktor nie pojechał do Gorycyi i zastępcą Najjaśniejszego Pana przy pogrzebie hrabiego Chamborda był książę Turn-Taxis. W kołach dobrze poinformowanych przypisują tę nagłą zmianę w dyspozycyi cesarskiej zachowaniu się członków włoskich i hiszpańskich rodziny hr. Chamborda względem hr. Paryża. Faktem jest, że nieporozumienie to oburzyło wszystkich, nawet najgorliwszych legitymistów i sympatye wszystkich zwróciły się ku książętom orleańskim. W kołach zaś dworskich znajdują, że rodzina hr. Chamborda postępując sobie tak bezwzględnie z hr. Paryża, którego Cesarz odwiedził i tem samem uznał, jako przedstawiciela i spadkobiercę zmarłego króla, popełniła *un manque de tact et d'égard* i postąpiła sobie wbrew wszelkiej etykiecie.

Pogrzeb hr. Chamborda.

Liczba gości na pogrzebie hr. Chamborda wynosiła około 2000 osób. Armia francuska była bardzo słabo reprezentowaną. Sami rojaliści podają liczbę oficerów, przebranych w strój cywilny, najwyżej na dwudziestu. Katafalk, na którym złożono w katedrze zwłoki hr. Chamborda, pokryty był prawie wieńcami. Nabożeństwo żałobne odprawił arcyb. Zorn w asystencyi całej kapituły. Wieczorem wyruszył kondukt pogrzobowy z katedry do kaplicy w Castagnavizza. Ostatnie promienie zachodzącego słońca oświeciły żałobny orszak, co podniosło jeszcze uroczystość chwili. Trumnę złożono na platformie przed kaplicą. Obok trumny stał reprezentant Cesarza austryackiego i najbliżsi krewni zmarłego. Po ostatniem pobłogosławieniu zwłok przez arcyb. Zorna zaniesiono trumnę do grobowców, dokąd udali się tylko najserdeczniejsi przyjaciele zmarłego.

Książęta orleańscy wstrzymali się od udziału w pogrzebie, a to, jak utrzymują, z następującego powodu: Między hr. Paryża a hrabiną Chambord zaszło nieporozumienie w kwestyi, kto ma przewodniczyć pogrzebowi. Hr. Paryża jako głowa rodziny królewskiej utrzymywał, że prawo to wyłącznie jemu przysługuje. Hrabina Chambord twierdziła zaś, że we wszystkich ceremoniach kościelnych nie książętom orleańskim, ale najbliższym krewnym zmarłego to jest, hr. Bardi, ks. Parmeńskiemu, W. ks. Toskańskiemu, Don Carlosowi i innym należy się pierwszeństwo. Nieporozumienie to nad trumną zmarłego skłoniło także wielu zwolenników hr. Paryża do usunięcia się od udziału w uroczystościach pogrzebowych.

Podczas uroczytości pogrzebowych, odbyło się w Gorycyi kilka zgromadzeń rojalistów francuskich, na których postanowiono wysłać adres hołdu do hr. Paryża. Jeden z nich podpisany przez ks. Larochefoucould Bisacia podaliśmy w Przeglądzie. Drugi adres, podpisany przez wielu legitymistów, wita hr, Paryża, jako głowę domu Francyi. Również hr. Monti, naczelnik deputacyi z Wandei, wystosował adres poddańczy do hr. Paryża. Jenerał Charette zgromadził zuawów papieskich i powiedział im, że hr. Paryża rachuje na nich. Do hrabiny Chambord nie wystosowano żadnych adresów, czem widocznie chcieli rojaliści zaznaczyć, że niepodzielają jej zapatrywania co do politycznej sukcesyi po hr. Chambordzie. — Jak się więc okazuje, wszystkie frakcye rojalistów uznały hr. Paryża jako głowę domu Bourbonów.

Jenerał-gubernator Hurko, powrócił wczoraj do Warszawy.

Uroczystość sedańska święconą była w całych Niemczech po wszystkich zakładach naukowych w sobotę dnia 1 września stosownie do rozporządzenia wydanego przez ministra Gosslera. W tym samym dniu odbyły się też po wszystkich garnizonowych miastach capstrzyki wojskowe. —Właściwa rocznica bitwy sedańskiéj tj. dzień 2go września nie był tą razą obchodzonym tak uroczyście jak dawnemi laty i dzień ten stracił już charakter narodowego święta, jak to bywało przed laty. We wszystkich większych miastach Niemiec powywieszano wprawdzie niemieckie chorągwie i sztandary i w popołudniowych godzinach zebrano się na wspólne zabawy po różnych ogrodach i lokalach, ale dnia tego nie obchodzono ogólnie, zbiorowo, ani nawet nie iluminowano domów i ulic, jak to dawnemi bywało laty. Dzienniki też w kilku zaledwie wstępnych słowach przypomniały czytelnikom ową pamiętną rocznicę i zaniechały na ten raz kilkułamowych, szumnych i bombastycznych artykułów z téj okazyi. *(Dz. Pozn.)*

Français, jeden z najpoważniejszych dzienników popierających książąt Orleańskich, pisze, że hr. Paryża nie potrzebuje obecnie odzywać się do Francyi; znane są bowiem jego zasady. Uznaje on, że współdziałanie kraju, jest koniecznem do przywrócenia monarchii. Jest to rzeczą senatorów, deputowanych, jako też prasy, oświecać kraj. Konstytucya może uledz rewizyi; a gdy chwila nadejdzie, hr. Paryża będzie gotów uczynić zadość bez wachania i słabości życzeniom kraju.

Jak donoszą do *Polit. Corr.*, zabiegi Jonina zdołały wpłynąć na nowe nieporozumienia między stronnictwem liberalnem a konserwatywnem. Pierwsze skłania się podobno do przyjęcia w skład nowego ministerstwa Sobolewa i Kaulbarsa.

Telegramy własne „Czasu."

Lwów 5 września. Trybunał kassacyjny wyznaczył na 29 października rozprawę w sprawie karnej Olgi Hrabarowej i towarzyszy.

Wiedeń 5 września. Oprócz wielkiego pożaru na Nussdorf, widać było dzisiaj w nocy wielką łunę w kierunku Inzersdorf. Utrzymują że przędzalnia w Pettendorf stała się pastwą płomieni.

Wiedeń 5 września. *Wiener Ztg* donosi, że substytut prokuratoryi lwowskiej Henryk Nitarski zamianowany został radcą sądu w Złoczowie, a sędzia powiatowy w Kossowie Karol Zollner radcą sądu w Tarnopolu; substytut prokuratoryi w Kołomyi Komarnicki zamianowany został sędzią powiatowym w Drohobyczu, adjunkci sądowi Wolski w Przemyślanach i Karol Reck w Szczercu zamianowani zostali sędziami powiatowymi, pierwszy w Tłustem, a drugi w Niemirowie; sędziami powiatowymi zostali następnie zamianowani: adjunkt sądowy Buczacki w Sanoku sędzią powiatowym w Starej Soli, adjunkt sądowy Monasterski w Stanisławowie sędzią powiatowym w Kossowie, a adjunkt Czernecki w Grzymałowie sędzią powiatowym w Podbużu.

Berlin 5 września. Ostatni artykuł *Nordd. Allg. Ztg* mimo pokojowego tonu jego tłómaczą sobie różnie. Jeden ze znakomitszych polityków oświadczył, że artykuł ten jest ultimatum postawionem Francyi, która teraz jasno musi się oświadczyć, czy zrzeka się stanowczo odzyskania Alzacyi i Lotaryngii, czy też przez zachcianki odwetowe chce pozostać stałą burzycielką pokoju.

Paryż 5 września. *Figaro* utrzymuje, że rząd francuski zwrócił uwagę gabinetu wiedeńskiego na demonstracye rojalistów w Austryi i że wskutek tego zgromadzenie rojalistów w Gorycyi zostało zakazane, tudzież że z tego powodu żaden z Arcyksiążąt nie udał się na pogrzeb do Gorycyi.

Neapol 5 września. Komitet zajmujący się zbieraniem składek na dotkniętych katastrofą na Ischii, postanowił z powodu artykułu Rocheforta wymierzonego przeciw królowi włoskiemu, odrzucić wszelkie datki francuskie, jako poniżające dla Włoch.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 5 września. *Fremdenblatt* pisze, że wizyta N. Pana u hr. Paryża miała charakter czysto osobisty, i że nie miała znaczenia politycznego, czego nie przypuszcza zapewne sam hr. Paryża.

Wiedeń 5 września. W nocy wybuchł znowu na Nussdorf w wielkich składach drzewa pożar, który przybrał przerażające rozmiary. Składy drzewa zamieniły się w morze ognia. Szkoda wynosi przeszło 100,000 złr. — Do godziny 2ej w nocy srożył się pożar, który jednak zlokalizowano, jak się zdaje. Przyczyna pożaru niewiadoma.

Wiedeń 4 września. Cesarz kazał między ludność, która z powodu pożaru na Rossauerlände opuścić musiała swe mieszkania, rozdzielić 600 złr. w. a.

Paryż 5 września. Na dzisiejszem posiedzeniu rady ministrów postanowiono wysłać znaczne posiłki wojskowe do Tonkinu z wojska w Algerze.

Paryż 5 września. *Temps* pisze, że rząd francuski nie otrzymał wiadomości o wyruszeniu wojsk chińskich. Pełnomocnik rządu chińskiego w Paryżu nie otrzymał także żadnych wiadomości w tej mierze.

Paryż 5go września. Turgeniew umarł. (Jan Turgeniew, jeden ze znakomitszych współczesnych powieściopisarzy rosyjskich, autor sławnych *Pamiętników myśliwego*, przetłómaczonych na język francuski, niemiecki, angielski i duński, przez talent i wykształcenie zyskał sławę daleko poza granicami swej ojczyzny. Urodził on się w roku 1818 w Orle i pochodził ze starożytnego rodu. Nauki kończył w Moskwie i w Petersburgu. Zbiór pism jego w pięciu tomach wyszedł w r. 1865 w Karlsruhe. Z powieści, w zbiorze tym umieszczonych, jedną z lepszych jest powieść: *Ojcowie i dzieci. — Red*).

Petersburg 5 września. Podług *Inwalida* otrzymał nowo wypracowany budżet na cele zmiany w organizacyi kawaleryi sankcyę monarszą. Reorganizacya przeprowadzoną być ma w 4 latach i to nowe uorganizowanie pułków kawaleryi po zakończeniu się tegorocznych ćwiczeń, a uniformowanie obecnych szwadronów rezerwy pułków kawaleryi i nowe uorganizowanie kadr rezerwy kawaleryi nastąpi stopniowo aż do r. 1887.

Moskwa 5 września. *Gazeta Moskiowska* omawiając artykuł *Standarda* z okazyi rocznicy bitwy pod Sedanem, pisze, że od kilku lat rozeszła się niedorzeczna pogłoska o możebności francusko-rosyjskiego aliansu, wymierzonego przeciw niemiecko-austryackiemu przymierzu. Francya nie miała odwagi stanąć w obronie swych prawdziwych interesów w Egipcie, jakżeż więc mogłaby Francya zdobyć się na krok stanowczy przeciw Niemcom? Chwiejność i bezsilność rządu francuskiego są dobrze znane. Jakież więc mocarstwo chciałoby zawrzeć taki alians, którego trwałość obliczonąby była na dnie? Dlaczego Rosya miałaby pragnąć takiego aliansu? Cóż to obchodzi Rosyę, że szowiniści marzą o odzyskaniu Alzacyi i Lotaryngii, kiedy Francya utraciła już dawne stanowisko? Jakieżto zaślepienie musiałoby spowodować Rosyę do przelewania krwi rosyjskiej dla nierozsądnego celu i do wspierania swego wroga na koszt mocarstwa, które było zawsze sprzymierzeńcem Rosyi i którego interesa z interesami Rosyi zgadzają się zawsze w kwestyi polityki europejskiej.

Standard, pisze dalej ów dziennik, zgadza się zupełnie z dziennikami polskiemi, które ciągle piszą o zamiarach Rosyi względem Niemiec i starają się zasiać nieufność między Niemcami a Rosyą.

Kursa. — Wiedeń 5 września 2 godzina 30 m. popoł. — Renta papier. 78·—. — 5% Renta papier. nieopodat. 93·—. — Renta srebr. 78·50. — Renta złota 99·20. — 6% Renta złota węgierska — ·—. — 4% Renta złota węgierska —·—. — Losy z r. 1860 — ·—. — Akcye Banku Austr. Węg. 835. — Akcye kredyto. 289·40. — Londyn 120·—. — Napoleony 9·51—. — Lombardy —·—. Losy prem. węgiersk. — ·—. — Akcye kolei Koszycko-Bogum. — ·—. — Akcye kolei półn.-zach. austr. — ·—. — 6% Listy zast. hipot. — ·—. — 6% Listy zastaw. galic. Zakładu kredyt. Ziemsk. l. A. 102·—. — Akcye kolei Siedmiogro. —·—. — Marki 58·45. — Ruble — ·—. — Dukaty 5·66. — Srebro —·—. — Akcye Anglo-Bank —·—.

Usposobienie giełdy:

Berlin 5 września. — Banknoty austryackie 171·30. — Krótki Wiedeń 170·85. — Krótka Warszawa 200·90. — Banknoty rosyj. 201·60. — 5% Listy zast. Polskie 62·70. — 4% Listy Likwida. Polskie 55·20. — Akcye Kolei Karola Ludwika 126·37. — Akcye austr. kredytowe 497·—.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA

Antoni Kłobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kraków 5 września

	płacą	żądają
Ruble papierowe rosyjskie za 100 rs.	116 75	117 75
Rubel srebrny obrzezkowy	1 53	1 63
Marki niemieckie za 100 marek	58 15	58 75
Dukaty ważny	5 61	5 70
20-frankówka	9 47	9 55
Imperyał ważny	9 73	9 83
Srebro austryackie za 100 zł.	100 —	100 —
Srebro drobne	99 50	— —
Listy zastawne i obligi		
6% pożyczka krajowa galicyjska	101 —	102 —
Obligacye indemnizacyjne galicyjskie	98 30	99 50
4% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	89 50	90 75
4% „ „ „ „ II em.	86 50	87 50
5% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	99 —	99 75
6% listy „ bankn hipot.	101 50	102 50
6% listy dłużne galic. zakł. włość.	101 —	103 —
5% listy zast. gal. zakł. kred. wło. za 100 złr.	92 75	94 50
5% listy zast. Banku hipot. gal. z pre. 10%	100 50	101 50
5% listy zast. „ „ zwrotne za 40 lat	97 50	98 50
5½ listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat srebrem za 100 złr. w. a.	98 —	100 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie zwrot za 36 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	101 —	102 50
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	100 —	101 50
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	100 —	102 —
5% listy zastawne Król. Pol. z r. 1869 [„ 100 rubli]	99 50 rubli	100 50 rubli
4% listy likwidacyjne Królestwa Pol. [„ 100 rubli]	88 —	89 —
Akcye kolejowe i bankowe.		
Akcye kolei Karola Ludwika . . . po złr. 210	293 —	295 —
„ „ Lwowsko-Czerniowieckiej „ 200	165 —	167 —
„ banku hipot. we Lwowie „ 200	300 —	305 —
„ banku gal. dla h. i prz. w Krak. „ 200	— —	— —
Losy krajowe.		
Losy miasta Krakowa	18 —	19 —
Losy miasta Stanisławowa	23 —	24 50

(we Lwowie za 100 złr. w. a. — Oprócz bież. kuponu obliczającego się każdodz. w miarę terminu płatn.)

Wiedeń 4 wrześ.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4⅖% Renta papierowa	78 25	78 40
4⅕% „ srebrna	78 80	79 —
4% „ złota	99 25	99 60
4⅕% Losy z roku 1854 po 250 złr.	120 50	121 —
4% „ „ 1860 „ 500 „	133 20	133 60
4% „ „ 1860 „ 100 „	139 50	140 —
„ „ 1864 „ 100 „	167 —	167 50
„ „ 1864 „ 50 „	166 50	167 —
Losy Como-Renten	37 —	39 —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie 10% podat.	106 50	— —
Bukowińskie „ „	99 —	99 75
Galicyjskie „ „	98 50	99 —
Morawskie „ „	104 25	105 25
Niższo-austryackie „ „	104 75	105 75
Wyższo-austryackie „ „	104 50	105 50
Szląskie „ „	110 —	— —
Styryjskie „ „	104 25	105 —
Siedmiogrodzkie 7% „	98 25	98 75
Węgierskie „ „	99 10	99 50
Węgier. z klauz. 1867 „ „	98 20	98 60
5% Oblig. poż. kolei węgierskiej	138 50	139 —
6% Renta węgierska złota	119 —	119 20
4½% „ „ „ (za Ostbahn).	98 —	98 50
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Bnku . 120 złr.	108 —	108 25
Boden-Credit węgierskie . 140 „	— —	— —
„ „ austryackie . 80 „	204 50	205 —
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	292 —	292 25
„ „ węgierskie . 200 „	291 —	291 50
Depositen-Bank . 200 „	203 —	204 —
Escompt Gesell. niż. austr. . 500 „	860 —	865 —
Gal. Banku dla Hand. i Prz. 200 „	— —	— —
Austro-węg. Banku (Nat.-Ba.) 600 „	835 —	838 —
Unionbank . 100 „	112 —	112 25
Verkehrsbank ogólny . 140 „	146 25	146 75
Wied. Bankverein . 100 „	103 75	104 25
Akcye kolei.		
Albrechta . 200 złr. bez%	— —	— —
Alföld-Fiume . 200 „ 5%	167 —	167 50

	płacą	żądają
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5%	577 —	579 —
Elżbiety . 210 „ „	224 25	224 75
Linz-Budweis . 200 „ „	— —	— —
Salzburg-Tyrol . 200 „ „	189 —	189 50
Ferdynanda Nordbahn . 1050 „ „	2642	2647
Franciszka Józefa . 200 „ „	197 75	198 25
Gal. Karola Ludwika . 210 „ „	295 75	296 —
Koszycko-Oderberg . 200 „ „	143 75	144 25
Lwowsko-Czern.Jassy . 200 „ „	166 50	167 —
Nordwest austr. . 200 „ „	198 —	198 25
„ „ Lit. B. 200 „ „	216 —	216 50
Rudolfa . 200 „ „	166 50	166 75
Siedmiogrodzka I . 200 „ „	161 75	162 25
Staatz-Eisenb. Gesell . 200 „ „	321 —	321 50
Südbahn (Lombardy) . 200 „ „	151 20	151 50
Theisbahn (Cisańska) . 200 „ „	248 50	249 50
Węg. gal. Łupkowska . 200 „ „	159 75	160 25
„ Nord-Ost . 200 „ „	156 75	157 25
„ Westb. Stuhlw. . 200 „ „	164 —	164 25
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	— —	— —
5% Boden Credit allg. złotem płatne	118 30	118 75
5% „ „ „ papier 33 lat	104 50	— —
6% Tow. kred. krakowskiego 18 lat	101 50	102 50
7% Listy dłużne „ „ 20 lat	102 50	— —
6% Towarzystwa kredyt. „ 36 lat	101 50	102 50
5½% „ „ złote 36 lat	— —	— —
4% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	89 50	90 50
5% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	98 80	99 30
5% „ „ „ „ nowe 37 lat	99 —	99 50
6% „ Bank Hipot. lwow.	102 —	102 75
6% „ „ Włość. „	101 25	101 75
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	101 —	101 15
5% Szląsko aust. Bod. Kredit-Anstalt	100 —	101 —
5½% Węg. ogól. Bod.-Kredit 34 lat	— —	— —
5%/20 „ Boden Kredit-Institut	101 25	102 50
Priorytety kolei.		
Albrechta . 300 złr. 5%	95 25	95 75
Alföld-Fiume . 200 „ „	98 75	99 —
„ „ Em. 1874 . 200 „ „	97 50	97 80
Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 6%	107 —	108 —
Elżbiety . 100 „ 4½%	— —	— —
„ Em. 1862 . 300 „ „	— —	— —

	płacą	żądają
Elżbiety Linz-Budweis . 200 złr. 5%	— —	— —
„ Em. 1870 . 200 „ „	— —	— —
„ „ 1872 . 200 „ „	— —	— —
„ Salzb.-Tyr. 1870 200 „ „	— —	— —
Eperies. Rarn. węg. część 300 „ „	— —	— —
Ferdyn.-Nordb. m. kon. . 4½%	104 75	105 25
„ „ wal. austr. „	101 —	101 50
„ Mor.-Szląz. linia 1871/72 5%	106 50	107 50
„ poż. 14 milion. 1882 „	105 —	105 —
„ poż. 1872 r. . 100 złr. 5%	103 75	104 50
Franc. Józefa Em. 1867 . 200 „ „	103 —	103 20
„ Em. 1873 . 200 „ „	103 25	103 75
Gal.-Karol.-Lud. I Em. . 300 „ „	98 30	98 70
„ II „ 1871 300 „ „	— —	— —
„ III „ 1872 300 „ „	— —	— —
Koszycko-Oderb. . 200 „ „	97 50	97 70
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 „ 4½%	94 90	95 15
„ II „ 1867 300 „ 4%	98 70	99 20
„ III „ 1868 300 „ „	94 80	95 30
„ IV „ 1872 300 „ „	93 50	94 25
Nordwestb. austr. . 200 „ „	102 —	102 25
„ „ Lit. B. . 200 „ „	102 75	103 —
„ „ Em.1874 200 „ „	— —	— —
Rudolfa . 300 „ „	100 —	100 25
„ Em. 1869 . 300 „ „	100 —	100 25
„ Em. 1872 . 300 „ „	100 —	100 25
„ Salzkam. gut. zł. 300 „ „	121 —	121 50
Siedmiogrodzkiej I . 200 „ „	92 30	92 70
Staatseisenbahn . 500 fr. 3%	183 —	183 50
Süddahn (Lombardy) . 500 fr. 3%	137 50	138 —
„ „ . 200 złr. 5%	119 70	120 —
Theissb.-Gesell. „ „	101 50	102 —
Węg. gal. Łupkow. . 200 „ „	94 40	94 70
„ „ II Em. 200 „ „	93 —	93 50
„ Nordost . 300 „ „	91 —	91 50
„ „ złotem . 200 „ „	116 10	116 30
„ Westbahn . 200 „ „	99 —	99 50
„ „ Em. 1874 200 „ „	96 50	— —
Losy.		
5% Donau Regul. . złr. 100	114 50	115 —
Premiowe Wiedeńskie „ 100	123 25	123 75
„ Węgierskie „ 100	113 —	113 50
3% „ Tureckie . fr. 400	23 75	24 —
Kredytowe . złr. 100	168 50	169 50

	płacą	żądają
Clary . złr. 42	37 50	38 25
4% Donau-Dampfsch. „ 105	109 —	110 —
Insbrucku . „ 20	21 —	21 50
Keglewicha . „ 10½	17 50	18 50
Krakowskie . „ 10	18 25	18 75
Ofner (miasta Budy) . „ 40	38 —	40 —
Palty . „ 42	37 90	38 40
Rudolfa . „ 10½	20 25	20 75
Salma . „ 42	51 —	51 50
Salzburgskie . „ 20	22 50	23 —
St. Genois . „ 42	48 —	48 25
Stanisławowskie . „ 20	23 50	24 —
4½% Tryesteńskie . „ 105	126 —	127 50
4% „ . „ 50	64 50	65 —
Waldsteina . „ 21	27 —	27 50
Windischgrätza . „ 21	40 —	40 60
Waluty.		
Dukaty ważne	5 66	5 68
20 frankówki	9 50	9 51
Imperyały rosyjskie	9 77	9 79
Funty szterl. angielskie	11 93	11 98
Liry tureckie złote	10 82	18 84
Marki niemieckie za 100 marek	58 45	50 45
Rubel papierowy za 100	117 25	117 75

Lwów 4 wrześ.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	288 —	293 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	98 90	99 90
4% „ „ „ „ „	89 50	90 50
5% „ „ „ „ 37-letnie	98 90	99 30
6% „ „ Banku hip. gal.	101 60	102 60
6% „ „ „ włośc. galic.	101 —	102 50
5% Obligi indemn. gal. 5% podat.	98 40	99 40
6% „ pożyczki krajowej	101 25	102 50

Warszawa 4 wrześ.

	płacą rub.	płacą kop.	żądają rub.	żądają kop.
5% Listy zastawne nowe 1869 r.	—	—	100	40
kupon	—	—	—	—
4% Listy likwidacyjne	—	—	89	—
kupon	—	—	101	

Cudowny wizerunek
Najśw. Maryi Panny na Piasku
w Krakowie
w nowej koronie rysunku Jana Matejki
prześliczny staloryt z koronkowym brzegiem wyszedł nakładem
KSIĘGARNI KATOLICKIEJ
Ora Władysława Miłkowskiego w Krakowie
przy ulicy św. Anny pod Nr. 2.
Cena sztuki 6 cnt., tuzina 60 cent, 50 sztuk 2 złr., 100 sztuk 3 złr. (2087 3-5)

Informacya dla zwiedz. Kraków
Wydanie 4te. Cena **10 centów.**
Jestto najtańszy, najnowszy, i najpraktyczniejszy przewodnik po Krakowie — wyszedł (2088-2-10)
w *Księgarni Katolickiej*
Ora Władysława Miłkowskiego w Krakowie (ulica św. Anny Nr. 2).

Do nabycia w Księgarni
G. Gebethnera i Spół.
w Krakowie:
O. Prokopa, kapucyna
Żywot Matki Bożej.
Cena 1 złr. 50 cnt. (2151-1-3)

Księgarnia
G. Gebethnera i Spółki
w Krakowie
otrzymała na skład następujące dzieła:

ANCZYC Wł. L. Tyrteusz. 15 cnt.
Aspiracye polityczne porozbiorowe narodu polskiego, napisał Stanisław Z..... wyd. 2gie przejrzane. 4 złr.
BUKOWSKI Julian X. Dzieje reformacyi w Polsce od wejścia jej do Polski aż do jej upadku, według najnowszych źródeł, tom I: Początki i terytoryalne rozprzestrzenienie się reformacyi, z mapą dyecezyi krakowskiej XVI wieku. 4 złr. 50 cnt.
BUSZCZYŃSKI Stefan. Znaczenie dziejów Polski i walk o niepodległość, zeszyt I. 1 złr. 80 cnt., zeszyt II. 80 cnt.
CHEŁMECKI Jan X. Słowo o odsieczy Wiednia, z okazyi 200nej rocznicy na d. 12 września 1883 r. przypadającej. 40 cnt.
GADON L. Z życia Polaków we Francyi, rzut oka na 50letnie koleje Towarzystwa historyczno-literack. w Paryżu, 1832—1882. 1 złr. 50 cnt.
HELCEL A. Z. Listy Sobieskiego do żony Maryi Kazimiery, wraz z listami tej królewskiej rodziny i innych znakomitych osób. 6 złr.
JAŚKOWSKI J. N. Poezye, z portretem autora. 2 złr.
KLUCZYCKI Fr. Wyprawa wiedeńska r. 1683. 1 złr. 20 cnt.
LELIWA Ludwik Piotr. Jan Sobieski i jego wiek, tom I. i II. Każdy tom po 2 złr.
SKRZYŃSKI St. Andrzej hr. Zamojski i jego program polityczny. 30 cnt.
SUPIŃSKI Józef. Siedm wieczorów, opowiadania z życia społecznego, wydanie szóste przejrzane i znacznie pomnożone. 20 cnt.
Teka Nieczui, posłanie Im. pana Nieczui do Małych Polaków i Czerwonych Rusinów, a które też i Wielcy Polacy na czas sobie czytać mogą dla zbudowania i dla krotochwili. 2 złr. 75 cnt. (2046-1-3)

Zniżenie ceny kawy!
Ludwik Harling & Co. w Hamburgu,
dostarczają tylko lepsze gatunki po nadzwyczaj tanich cenach, opłatnie za zaliczką:

5 kilo	Mocca afrykańskiej	złr. 3·—
5 „	Liberia b. lubianej	„ 3·60
5 „	Cuba wspaniałej	„ 4·50
5 „	Portorico wybornej	„ 4·80
5 „	Ceylon najlep. gatunku	„ 5·—
5 „	złotej Menado bardzo szlach.	„ 5·40
5 „	Moccą arabskiej ognist.	„ 6·—

(2125 1-5)

Na wszystkich wystawach srebnemi medalami odznaczone
POŁYSKUJĄCE CZERNIDŁO Z LAKIERU INDIGO
najlepszy wyrób tego rodzaju zawsze w jednakim najlepszym gatunku
z ces. król. uprz. fabryki
założonej 1848
p. f.
Jan Parger w Wiedniu,
I. Schulerstrasse Nr. 7.
jest całkiem czarne, daje łatwo trwały nie farbujący **piękny połysk** i konserwuje **wierzchnią skórę.**
Winieta pudełka rejestrowaną jest w c. k. aus r. I bie handlowo-przemysłowej jako znak ochronny (folio 314 Nr. 1562). Oszukańcze naśladowania tej winiety będą sądownie ścigane.
Prócz tego poleca ta fabryka swój doskonały **połyskujący lakier do kamaszków,** najlepszy **lakier na skóry i szory do koni. Główny Skład lakieru do palonych butów, apretury na skóry, konserwującej angielskiej i rosyjskiej mazi na skórę, wiedeńskiej i berlińskiej pasty do czyszczenia metali.** (2126-1-6)

Do sprzedania
dom piętrowy z ogrodem pod L. 12, Dz. IV.
Tamże meble, dywany, sprzęty domowe i kuchenne. Harmonie-Flute (Mayermarix Paris).

Do wynajęcia
pierwsze piętro, od dnia 1go października b. r. (2009-2-6)

Na czas zjazdu jest do wynajęcia **pokój** duży frontowy **z meblami,** na I. piętrze, w środku miasta. — Bliższa wiadomość pod liter. **A. M.** w Drukarni „Czasu“. (2068-3-3)
Również na tenże czas jest do wynajęcia osobno **pokolik** z kuchenką i meblami.

OBRAZY STAROŻYTNE
są do sprzedania bardzo tanio. Wiadomość w handlu kolonialnym **F. Dembińskiego** w Krakowie, ul. Floryańska L. 38. (2112-1-6)

Dywany prawdziwe perskie,
Dywany prawdziwe tureckie,
Dywany strzyżowe salonowe,
Dywany na pokrycie całych pokoi,
Dywany kokosowe na schody,
Dywaniki w różnych wielkościach,
znajdują się w znacznym wyborze w handlu (2153-1-8)
Ant. Czernego w Krakowie,
Rynek, linia A. B.

Kucharz poszukiwany.
Pracowity, porządny, żonaty lub też bezżenny, dobry kucharz w większym domu obywatelskim na wsi, mogący się wykazać dobremi świadectwami, może objąć posadę od dnia 1 października b. r. Zgłoszenia uprasza się nadesłać pod liter. **A. J.** poste restante **Okocim.** (2060-1-3)

Doniesienie.

W dniu **12 września 1883** odbędzie się w c. k. magazynie potrzeb wojskowych w Krakowie rozprawa ofertowa, przy której zabezpieczone będą następne potrzeby wojskowe na r. 1883/84, mianowicie:
dla stacyi Bochni: siano i drzewo opałowe,
„ „ Dembicy: siano,
„ „ Wadowic: siano i podściółka,
„ „ Kenty: siano, podściółka i słoma do łóżek.
Bliższe warunki mogą być przejrzane każdego dowolnego dnia w kancelaryi c. k. magazynu potrzeb wojskowych w Krakowie (na Stradomiu Nr. 18, na II piętrze). (2155-1-3)
Od komisyi zarządzającej c. k. magazynem potrzeb wojskowych w Krakowie.

Salon mód paryskich
ulica Wiślna Nr. 9, I piętro,
zaopatrzony został w świeży wybór **kapeluszy, kwiatów i piór paryskich.**
PRACOWNIA SUKIEN.
Materyały na suknie balowe i kostiumy w wielkim wyborze. (1958 9-15)
Klementyna Chojecka.

Kandydata notaryalnego
poszukuje notaryusz w Ropczycach
Dr Stanisław Strzelbicki.
(2076-3-3)

OSTATNI WYNALAZEK
NAJDELIKATNIEJSZE
Mydło IXORA
ED. PINAUD
37, Boulevard de Strasbourg, 37
PARIS
Mydło Ixora nietylko się zaleca wykwintnym i trwałym zapachem, ale nadto posiada szczęśliwą własność spędzania zmarszczek.
Łagodzi i bieli powłokę ciała i nadaje jéj połysk młodzieńczy. Bez przesady utrzymujemy, że mydło nie posiada równego sobie.
(265-20-)

PRAWDZIWE
PIGUŁKI MORISONA
Pa Arthaud Moulin.
Najlepsze ze środków czyszczących i przeczyszczających krew we wszelkich słabościach złego przymiotu, nadto w zołzach, liszajach, wyrzutach skórnych i zepsuciu krwi.
Skład główny w PARYŻU u p. Arthaud Moulin aptekarza, 30, ulica Louis le Grand, — w KRAKOWIE w aptekach pp. Trauczyńskiego i Wiszniewskiego. (1256-20-)

Najnowszy dokładny plan
KRÓL. GŁÓW. MIASTA KRAKOWA
WRAZ Z PRZEDMIEŚCIAMI,
odbity w czterech kolorach, z czterema pięknie wykonanemi widokami i objaśnieniem w formie książeczki.
Wydanie drugie znacznie pomnożone i poprawione.
Nakład i własność H. Müldnera.
Cena egzemplarza 70 centów.
Do nabycia we wszystkich księgarniach i w hali Sukiennic Nr. 5.
Główny skład w Administracyi „Czasu“ w Krakowie.

Magazyn towarów bławatnych
Ant. Czernego w Krakowie
Rynek, linia A. B.
ma już na składzie na porę jesienną:
Materyały na kostiumy damskie,
Flanele, Multony białe i kolorowe,
Barchany, Szyrtyngi, Dymki,
Płótna, Stołową bieliznę,
Chustki, Pledy,
Włóczkowe wyroby,
Kołdry, Kapy na łóżka, Serwety,
Koce węgierskie, Derki styryjskie,
Sienniki, Worki, Ściereczki. (2152-1-5)

Założona 1822 r.
Fabryka nici bawełnianych w Breitensee
M. Hanauska's Sohn
skład w **Wiedniu, VII, Neubaugasse Nr. 16.**

SCHUTZ-MARKE. ZU DEN 7 KURFÜRSTEN.

Własne wyroby: bawełniane przędze pończoszkowej roboty, blichowane, nieblichowane, jedno i dwu kolorowe, deseniowe, mięszane i t. p. w pudełkach lub w paczkach.
Wełna do fastyrgowania dla krawców, **wełny na kołdry** i t. p.
Towary na sprzedaż: przędza do heklowania, wełna włóknista, wełna do pętlic, przędza do znaczenia, sewing (szkoc. wełna), nici do szycia, nici szpulkowe, nici Eisengarn, Unterfaden i t. d.
Przędze z wełny owczej: 2-, 3-, 4- i 8-nitkowa wełna Zefir, wełna mchowa, wełna szkląca, angielska mięszana przędza pończoszkowej roboty, Vigognia Peruviana, naśladowanie Vigognii przędza Mohair, wełna zwijana Vigognia, wełna na skarpetki, wełna do fastrygowania dla tapicerów, wełna Zefir fantazyjna i t. d. Pończochy dla dzieci i kotiet i skarpetki tudzież **różne podobne towary. Cenniki opłatnie.**
Zamówienia z prowincyi będą punktualnie wykonane.

MAGAZYN NOWOŚCI
D. IMMERWAHRA
c. k. nadwornego dostawcy
w Wrocławiu, w Rynku pod Nr. 19,
otrzymał już i poleca na nadchodzącą porę jesienną:
Wielki wybór nowości w konfekcyi damskiej, — **Materyały** jedwabne i wełniane, — **Wszelkie nowości** w konfekcyi białej, — **Wyprawy ślubne** po cenach umiarkowanych, — **Materye** i sztukaterye meblowe, firanki, dywany perskie i angielskie, oraz wszelkie przybory do kompletnych umeblowań salonowych, — **Pledy,** szale, chustki i kołdry rozmaitych wyrobów.
Ekspedycya i korespondencya polska. — Próby i zamówienia odwrotną pocztą. —
Rabat od każdego zakupna w gotówce 4%. (1945-3-4)

Gospodarczo-rolnicza średnia szkoła krajowa
w Neutitschein w Morawii.

Rok szkolny 1883/4 rozpoczyna się dnia 17 września 1883 r. Trzy lata. Niemiecki język wykładowy. Warunki przyjęcia: Ukończona niższa szkoła realna lub niższe gimnazyum i wiek mniej więcej 16 lat.
Zgłoszenia do dyrekcyi do dnia 15 września b. r.
Z początkiem roku szkolnego jest do rozdania dziesięć stypendyj krajowych rocznie po 200 złr.
Uczniowie mają przywilej wstąpienia do służby wojskowej, jako jednoroczni ochotnicy.
Dyrekcya gospodarczo-rolniczej średniej szkoły krajowej w Neutitschein.
(1857-3 3) *Karol G. Kolb,* dyrektor.

Najlepsze szczególności gumowe
stosownie do wykonania złr. 1 do 5 za tuzin tudzież, różne **chirugiczne towary gumowe** za zaliczką, lub za nadesłaniem należytości **wprost** od podpisanego.
Pierre Mounier, „Pariser Gummiwaaren-Magazin“
Wien, I, Kärntnerstrasse 14, im Bazar rechts,
Wien, I, Freiung 2, im Bazar rechts. (2121-22-)

Eggera SZCZEGÓLNOŚCI!
Przeciw kurczowi żołądka i złemu trawieniu.
Eggera pastylki sodowe, wyrabiane na kompresyjnych maszynach, mogą być wielce skutecznie używane przeciw paleniu w żołądku, zgęszczeniu i osłabieniu w kiszkach, wole, blednicy, są one środkiem zapobiegawczym w nerwobólu głowy. Pastylki te szybko się rozpuszczają w ustach i mają przyjemny smak, odświeżający i orzeźwiający oddech. **Pudełko oryginalne 30 cnt.**
Eggera pastylki piersiowe na kaszel, chrypkę, zaflegmienie i wszelkie rodzaje dolegliwości szyi. Cukierki te są szczęśliwem połączeniem gumy arabskiej i najczystszego cukru, działają uśmierzająco, zwilgotniająco na błony śluzowe i nawet po dłuższem używaniu niesprawiają żadnego kwasu żołądkow. Pudełko oryginalne z opisem użycia po **25, 50 cnt. i 1 złr.** (1669-18-)
Eggera cukierki z roślin mchowych (żelatynowe lichen caraghen) zrobione z najdelikatniejszych pierwiastków, działają zwilgotniająco i uśmierzająco, mają bardzo przyjemny smak owocowy. Zapobiegają głównie wysychaniu przyrządów do oddychania. **Mowcy, sędziowie, artyści dramatyczni, nauczyciele,** wogóle osoby, które wskutek powołania swego mają wiele mówić powinni używać tych cukierków uznanych jako dobre. Mimo dobroci i gustownego zewnętrza dla każdego przystępne. **Pudełko oryginalne 15 cnt.**
W KRAKOWIE mają na składzie apt.: *J. Trauczyński, A. Siedlecki, W. Redyk, E. Radler, K. Wiszniewski,* — następnie wszystkie większe apteki w Galicyi.

WIEŃCE
na uroczystość Sobieskiego, wykonane z najświeższych i najwybredniejszych kwiatów, po cenach umiarkowanych poleca (2105-2-3)
T. Pachulska
w Krakowie, przy ul. Szewskiej Nr. 17.

Dr. W. Jaroszyński
ordynować będzie, jak w latach poprzednich, od dnia 1 września b. r. **w Meran.** (1277-9-10)

Poszukuje się od 1go października:
MIESZKANIA
z 2 pokoi, nyży i kuchni z osobnem wejściem na parterze lub 1em piętrze, w okolicy Rynku od plantacyi ze strony browaru Goetza. Oferty pod lit. **B. A. R.** poste restante, Kraków. (2072-3-3)

Potrzebny jest natychmiast
guwerner
na wieś, do ucznia z 2 klasy gimnazyalnej. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń przy ul. Wiślnej pod Nr. 7, od godz. 3—4. (2 03 2-5)

Kaczki olbrzymie
(orygin. Peking Enten)
są do nabycia, **para po 7 złr.** Bliższa wiadomość w handlu „pod Obrazem“ w Rynku. (2079-4-10)

SKŁAD BRONI
pod godłem (2097-2-14)
DIANA
w Krakowie, ul. Sławkowska Nr. 7,
sprzedaje **broń palną do polowania, własnej obrony, pokojową** i t d. **Naboje** próżne oraz gotowe wszelkich systemów i inne przedmioty w obrąb myślistwa i własnej obrony wchodzące. Towar dobry, ceny przystępne.

C. k. uprzywilejowana
galicyjska fabryka powozów
Rudolfa Fuchsa
poleca swój Skład gotowych **Powozów** najświeższych kształtów, przy ulicy Starowiślnej, pod Nr. 16 w Krakowie, **po najprzystępniejszych cenach.**
(2075-2-6)

Odznaczone na wszystkich wystaw. powsz.
Aug. Tschinkel Söhne
ces. król. nadw. dostaw.
fabryki: w Schönfeld, Lobositz, Lublanie, Wiedniu
polecają swe uznane wybor. wyroby:
PROSZEK CZOKOLADOWY
kakao bez tłuszczu,
cukierki,
OWOCE CUKRZONE,
czokoladę,
kompoty,
(399-3-)
Skład w Wiedniu, Kärntnerstrasse 43; **Pradze,** Herreng.; **Budapeszcie,** Kroneng.; **Linzu,** Landstrasse; **Tryeście,** Via valdirivo 14; **Berlinie,** Friedrstr.; **Eger,** Am Platz. Do nabycia we wszyst. więk. handl. korzen. i łak.

Non plus ultra Jawa kawa
właśnie nadeszła, bardzo aromatyczna, mocna, smaczna, wielkoziarnista
po 1 złr. 36 ct. kilo
także następne gatunki bardzo dobrej, czystej i taniej kawy, za kilo netto:

Perłowa Ceylon najlep. niebieska	złr.	1·98
„ **Costaricca** zielona	„	1·68
„ **Manilla** jasna	„	1·65
Arabska mokka	„	1·84
Afrykańska „	„	1·54
Menado (złota Jawa)	„	1·60
Cuba najlepsza wielkoziarnista	„	1·80
Ceylon „ niebieska	„	1·70
Domingo wyborowa	„	1·40
Santos smaczna	„	1·30
Brasil bardzo mocna.	„	1·20
Bahia smaczna	„	1·18
Jamaica mocna i dobra	„	1·14
Wybrakowana dla służby	„	—·96

Rozsyłam pocztą za zaliczką w paczkach po 4¾ kilo netto wszędzie z ocleniem i opłatą tak, że kupujący nieponosi żadnych kosztów. (1823-10-)
R. Maiti w Tryeście.

Tanie wydania
J. Chociszewskiego.
Skarbczyk poezyi polskiej dla ludu i młodzieży, 12o, 256 str., 45 ct.
Wybór pieśni narodowych, w którym się znajdują dumki, arye, marsze, krakowiaki, mazury, pieśni patryotyczne, wojenne, historyczne itd., 12o, 182 str. 45 ct.
Trzydzieści pieśni i piosnek dla rzemieślników, 16o, 48 str. pr. 20 ct.
Bukiet powinszowań dla dzieci i młodzieży z dodatkiem listów przyj., 12o, 88 str. 30 ct.
Sążny bitny orzeł czyli proroctwo starego pustelnika z gór karpackich, 8o, 52 str., 18 c.
Dziesięć żywotów świętych słusznie, jako wzór i przykład dla dziatwy służących, 8o, 48 str., 15 ct.
Mały listownik dla dzieci z dodatkiem powinszowań, 8o, 48 str., 20 ct.
Nowa Sybilla zawierająca najważniejsze proroctwa o przyszłości, o Polsce, Czechach, Rosyi itd., z części, 8o, 55 i 60 str., razem 30 ct. (1310-18-)
Za otrzymaniem odpowiedniej kwoty, żądane dzieła wysyłane zostaną odwrotną pocztą.
Do nabycia w Administracyi „Czasu“ w Krakowie.

KSIĘGARNIA
D. E. Friedleina
w Krakowie, w Rynku Nr. 11,
poleca swój skład wszelkich
Książek szkolnych
map, atlasów, globusów,
wzorów kaligraficznych i rysunkowych.
Wielki wybór wzorów rysunkowych francuzkich. (2045-8-9)

Wdowa poszukuje obowiązku przy gospodarstwie jako **gospodyni.** Adres: **W. Bentkowska w Krakowie,** ul. Topolowa pod Nr. 15. (2102-2-3)

OKÓLNIK.
Mimo rozesłanego PP. Korespondentom przypomnienia o nadesłanie pieniędzy za sprzedane akcye — wielu dotąd nieodpowiedziało. Dyrekcya z tego powodu zmuszoną została do odroczenia losowania na miesiąc październik b. r. Gdy nadto i zakup dzieł sztuki do rozlosowania zawisł od stanu funduszów Towarzystwa, przeto wzywa się ponownie PP. Korespondentów, aby najpóźniej do 25 września 1883 r. zebrane pieniądze i wykazy nadesłać zechcieli. Pozostawienie niniejszego ogłoszenia bez skutku spowoduje utratę prawa udziału w tegorocznem losowaniu. (2078-3-3)
Kraków dnia 28 sierpnia 1883.
DYREKCYA
Tow. Przyjaciół Sztuk pięknych w Krakowie.

WYPRZEDAŻ ZUPEŁNA
z powodu ważnych interesów familijnych w krótkim czasie
pod firmą E. Filipowicz
ul. Grodzka, L. 13, dom W. P. Schwarza.
Poniżej cen fabrycznych!
Skład wyrobów **złotych i srebrnych,** jakoto większy wybór chińskiego srebra, w najlepszym gatunku. (2093-2-3)

Tapety
z pierwszych fabryk krajowych i francuskich, stosowne szlaki, listwy złocone i drewniane, sufity *en relief,* otrzymał świeżo i poleca
największy skład tapet,
storów do okien, cerat na meble i stoły (1761-29-)
Wilhelma Fenza
w Krakowie, Rynek 9.
Podejmuje się tapetowania mieszkań. Próby na żądanie *franco.*

Dr. Hartmanna
„AUXILIUM“
najlepszy uznany środek leczniczy przeciw
śluzotokowi
u mężczyzn
i upławom u kobiet,
ściśle wedle lekarskich przepisów przyrządzony preparat, **leczy bez wstrzykiwania, bez bólu i bez następnych chorób,** świeżo powstałe jak bardzo **zastarzałe gruntownie** i odpowiednio **szybko.** Wyraźnie należy żądać **Dr. Hartmanna Auxilium** dla mężczyzn lub **kobiet,** które jest do nabycia wraz z pouczającą broszurą i **biletem** upoważniającym do **jednej** konsultacyi w zakładzie Dr. Hartmanna, we wszystkich większych aptekach po cenie **2 złr. 80 c.**
Główny skład: W. Twerdy
apt., I. Kohlmarkt 11 w Wiedniu.
Uwaga. P. Dr. Hartmann, ordynuje od g. 9—2 i od 4—6 w swoim zakładzie, gdzie też jak najlepiej wylecza, jak poprzednio, wszelkie **choroby skórne i tajne,** szczególnie **osłabienie męzkie** wedle nader uznanej metody, bez następnych cierpień, kiłę i wszelkiego rodzaju **wrzody.** O lekarstwa stara się w sposób bardzo dyskretny. Honoraryum skromne. Leczy także listownie. (1730 101)
w Wiedniu, Stadt, Seilergasse Nr. 11.
Skład Auxilium w Krakowie u p. W. Redyka, aptek.

Czcionkami Drukarni „Czasu.“

Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*